INWESTYCJE PAŃSTWOWE W ROLNICTWIE

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, sobota 17 grudnia 1938 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 347

Wybory do rad gromadzkich woj. białostockiego

OZN uzyskał 54,3 pct mandatów

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.). Ostatnio zakończono wybory do rad gromadzkich w 2.360 gromadach, województwa białostockiego. Głosowanie odbyło się tylko w 277 gromadach, w 2.083 zaś radni gromadzcy wybrani zostali bez głosowania, w następstwie wystawienia jednej wspólnej listy. Z ogólnej ilości 36.487 wybranych radnych

NA OZN I UGRUPOWANIA GOSPODARCZE PRORZĄDOWE PRZYPADA 19.797 MANDATÓW T. J. 54,3 PROC.,

radni bez wyraźnego oblicza politycznego zdobyli 10.783 mandatów czyli 29,6 procent, Stronnictwo Narodowe — 2.642 mandatów czyli 7,3 procent, Stronnictwo Ludowe — 1.184 mandatów czyli 3,3 procent, Białorusini 1.319 mandatów czyli 3,6 procent, Żydzi — 239 mandatów czyli 0,7 procent, ugrupowania radykalno-lewicowe — 511 mandatów czyli 1,2 procent.

Równocześnie w 2.087 gromadach, nie posiadających rad gromadzkich, bo liczących poniżej 200 mieszkańców, od były się wybory delegatów do gminnych kolegiów wyborczych. Głosowano tylko w 39 gromadach, w 2.048 wystawiono jedną wspólną listę. Wybrano ogółem 15.620 delegatów, z czego na

OZN I UGRUPOWANIA PRORZĄDOWE PRZYPADA 7.775 MANDATÓW, CO STANOWI 51,9 PROC.,

delegaci bez wyraźnego oblicza politycznego uzyskali 4.406 mandatów czyli 29,4 procent, Stronnictwo Narodowe — 1.717 mandatów czyli 11,5 procent, Stronnictwo Ludowe 706 mandatów czyli 4,7 procent, Białorusini 516, ugrupowania lewicowe 70 mandatów czyli 0.4 procent.

Niewesołe horoskopy p. Gietrycha

o szansach endecji w wyborach samorządowych

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.). P. Jędrzej Gietrych, jeden z kandydatów na radnych Stronnictwa Narodowego w Warszawie, a równocześnie znany działacz partii udzielił Agencji Agrarnej wywiadu na temat horoskopów partii, dotyczących wyniku wyborów samorządowych w stolicy.

OPINJA JEGO JEST W NAJWYŻSZYM STOPNIU PESYMISTYCZNA.

Regeneracja ruchu narodowego — powiedział p. Getrych — zaczęła się w Warszawie zbyt niedawno, by mogła już przynieść owoce w postaci triumfów wyborczych. Jest już jednak dostatecznie duża, by spowodować wykazanie sił stronnictwa jako realnej siły. W kołach politycznych uważają, że

WYWODY P. GETRYCHA MAJĄ NA CELU PRZYGOTOWANIE OPINII PUBLICZNEJ DO KLĘSKI STRONNICTWA NARODOWEGO W ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ NIEDZIELĘ.

P. Prezydent przyjął gen. Skwarczyńskiego

Warszawa, 16. 12. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego pos. gen. St. Skwarczyńskiego.

* * *

Warszawa, 16. 12. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj delegację Instytutu badania najnowszej historii Polski w osobach pp. dr. Kazimierza Świtalskiego i ppłk. Lipińskiego, którzy wręczyli Panu Prezydentowi komplet dzieł Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Warszawa, 16. 12. (PAT) P. Prezydent R.P. przyjął wczoraj delegację broni pancernej z gen. Kozickim na czele.

Plenarne zebranie zarządu „Zarzewia"

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 14 b. m. odbyło się plenarne zebranie nowo wybranego zarządu głównego Zarzewia, w obecności prezesa poprzedniego zarządu dra Chełczyńskiego. Na zebraniu ukonstytuował się komitet wykonawczy z prezesem sen. Hemplem na czele.

Wpływy kominternu w Polonii katowickiej

Sensacyjny proces prasowy

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, odroczony na wniosek obrońcy prywatnego oskarżyciela Witolda Korfantego, który zmarł niedawno, sensacyjny proces śląskiego koncernu wydawniczego „Polonii" przeciw ks. prałatowi Antoniemu Kwiatkowskiemu, znanemu badaczowi komunizmu i jego metod działania, został wyznaczony ponownie na wokandę X. oddziału sądu grodzkiego w Warszawie w dniu 20 b. m.

Jak się dowiadujemy, podstawą oskarżenia jest fakt, że

ks. prałat Kwiatkowski w odczytach swych o niebezpieczeństwie kominternu dla Polski, wygłoszonych w Toruniu i Grudziądzu, postawił „Polonii" i „Dziennikowi Bydgoskiemu" zarzut pozostawania pod wpływem kominternu, wypowiadając zdanie: „Nie daję 2 gr. za to, że w „Polonii" katowickiej niema wpływów kominternu".

Duże zainteresowanie budzi zapowiedź przeprowadzenia przez ks. prałata Kwiatkowskiego dowodu prawdy odnośnie postawionego „Polonii" zarzutu.

Nowa organizacja

nauczycielstwa polskiego

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — l. r.). Z inicjatywy władz naczelnych OZN. powstać ma nowa organizacja nauczycieli, do której werbowani być mają nauczyciele niezrzeszeni oraz ci, którzy zdecydowaliby się na opuszczenie szeregów istniejących zrzeszeń nauczycielskich, zwłaszcza Z. N. P.

Misję tworzenia nowej organizacji powierzono sen. Giżyckiemu, dyrektorowi jednego z gimnazjów stołecznych. Informacja powyższa wywołała duże poruszenie w sferach nauczycielskich stolicy.

Wizyty delegacji prawników niemieckich

Warszawa, 16. 12. (PAT) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych delegacja prawników niemieckich z prezydentem sądu Rzeszy w Lipsku dr. Erwinem Bumke złożyła wizyty p. ministrowi sprawiedliwości Grabowskiemu, I-emu prezesowi najwyższego trybunału administracyjnego dr. Hełczyńskiemu i prezesowi sądu najwyższego Sieradzkiemu.

Polityka litewska wobec sytuacji międzynarodowej

Prezydent Smetona o stosunkach z Polską i Niemcami

Kowno, 16. 12. (PAT.) W przemówieniu, wygłoszonym po złożeniu przysięgi z okazji ponownego obioru, prezydent republiki litewskiej Smetona wskazał, że po ostatnich zmianach w Europie środkowej powstały nowe czynniki potęgi i nowe prawo międzynarodowe, a także nowe metody.

PREZYDENT SMETONA PESYMISTYCZNIE OCENIA OBECNĄ SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ WSKAZUJĄC, ŻE „POKÓJ JEST ZAGROŻONY, POMIMO WYSIŁKÓW, BY GO UTRZYMAĆ.

Granice państw są pilnie strzeżone, aby nie dopuścić do penetracji prądów, mogących spowodować zamieszki wewnętrzne".

Prezydent Smetona wyraził się, że „małe państwa, pragnące zachować niepodległość, winny być bardzo ostrożne. W Litwie rozlegały się głosy, zarzucające rządowi, że nie spowodował wejścia Litwy w orbitę wielkiej polityki, tak, aby potężni sprzymierzeńcy gwarantowali jej bezpieczeństwo".

Prezydent Smetona wskazał dalej, że

LITWA DZIŚ POWINNA PROWADZIĆ POLITYKĘ REALISTYCZNĄ, uzależniając swoje decyzje bardziej, niż uprzednio od najbliższych okoliczności, dbając o stosunki ze swymi bezpośrednimi sąsiadami, z którymi ma najwięcej wspólnych spraw.

Co się tyczy Niemiec, to prezydent Smetona podkreślił, że

GRANICA LITEWSKO-NIEMIECKA OD DAWNA ZOSTAŁA USTALONA NA ZASADZIE WZAJEMNEGO UKŁADU I ŻE LITWA POWINNA UTRZYMYWAĆ Z NIEMCAMI DOBRE STOSUNKI.

W stosunkach tych wiele miejsca zajmują sprawy kłajpedzkie. Litwa powinna szczególnie dbać o to, aby statut autonomiczny był ściśle przestrzegany.

Mówiąc o stosunkach z Polską, prezydent Smetona oświadczył: „Po ustaleniu stosunków dyplomatycznych z Polską zawarto, jak wiadomo, wiele układów. Obecnie prowadzone są rokowania handlowe, które, jak należy mieć nadzieję, zakończą się pomyślnie".

STOSUNKI LITEWSKO-ŁOTEWSKIE MÓWCA OKREŚLIŁ JAKO DOSKONAŁE.

Pozostałą część przemówienia prezydent Smetona poświęcił sprawom wewnętrznym.

Wcześniejsza wypłata zasiłków dla bezrobotnych

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Centralne Biuro Funduszu Pracy poleciło, aby zasiłki dla bezrobotnych na okres od 12 do 24 grudnia wypłacone im zostały jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Wypłacanie zasiłków rozpocząć się ma 19 b. m.

Żywe zainteresowanie społeczeństwa żydowskiego problemem emigracji z Polski

Warszawa, 16. 12. (PAT) Od dłuższego czasu Ministerstwo Spraw Zagranicznych zasypywane jest listami i podaniami Żydów, pragnących wyemigrować z Polski.

Zgłoszenia te nie mogą być załatwiane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, lecz powinny być skierowane bądź to do Syndykatu emigracyjnego, bądź to do żydowskich organizacyj społecznych, uprawnionych do udzielania informacyj i porad emigracyjnych.

Poza tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymuje zarówno od po szczególnych żydowskich organizacyj, zajmujących się sprawą emigracji, jak i od poszczególnych jednostek żydowskich liczne memoriały i projekty, dotyczące organizacyjnej i finansowej strony tego zagadnienia.

Projekty te, zawierające niejednokrotnie trafne i celowe sugestie nie mogą być przedmiotem indywidualnych odpowiedzi. Uwagi i sugestie, zawarte w tych memoriałach i świadczące o nader żywym zainteresowaniu społeczeństwa żydowskiego problemem emigracji, będą jednak należycie uwzględnione w momencie, kiedy drogą wysiłku zarówno Rządu polskiego jak i społeczeństwa żydowskiego przezwyciężone zostaną przeszkody, utrudniające wznowienie ruchów emigracyjnych w rozmiarach odpowiadających potrzebom państwa i samej ludności żydowskiej.

Rusini z Ameryki proszą Polskę o pomoc

Nowy Jork, 16. 12. (PAT) Organizacje emigracji karpatoruskiej w Harrisbourgu w Stanach Zjednoczonych wysłały do Rządu polskiego depeszę, w której występują ostro przeciwko przedstawianiu przez propagandę czeską w fałszywym świetle istotnych dążeń ludności Rusi Podkarpackiej.

Depesza domaga się stanowczo usunięcia przemocy władzy czeskiej i natychmiastowego przyznania ludowi karpatoruskiemu upragnionego prawa samostanowienia.

Uroczysta promocja w Szkole Podchorążych Saperów

Warszawa, 16. 12. (PAT.) Szkoła podchorążych saperów, obchodziła w dniu wczorajszym swe wielkie doroczne święto — uroczystość 15-tej promocji oficerskiej absolwentów szkoły.

W uroczystości wzięły liczny udział delegacje wojskowe, przedstawiciele innych szkół podchorążych, korpus oficerski, oraz rodzice i krewni nowomianowanych podporuczników.

O godzinie 11.15 przy dźwiękach Hymnu Narodowego przybywa na plac reprezentant Pana Prezydenta R. P. i P. Marszałka Śmigłego - Rydza gen. Dąbkowski, który po przyjęciu raportu od dowódcy całości, przeszedł przed frontem oddziałów.

Po uroczystości przekazania sztandaru młodszej kompanii szkolnej, nastąpił najbardziej podniosły moment — akt promowania podchorążych na podporuczników.

Prymusa szkoły podchorążych saperów podch. Pystera Józefa promował na podporucznika gen. Dąbkowski.

Gen. Dąbkowski wręczył prymusowi szkoły podp. Pysterowi szablę i zbiór dzieł Marszałka Piłsudskiego.

W uroczystości tej wzięli udział generał Krok-Paszkowski, gen. Kozicki, wiceminister inż. Piasecki, płk. Arczyński, płk. Kossakowski, oraz grono wyższych wojskowych.

Do nowomianowanych podporuczników saperów przemówił gen. Dąbkowski, życząc im pomyślnej pracy w pułkach.

Przegrupowanie wojsk powstańczych przed decydującym uderzeniem

Walencja, 16. 12. (PAT) Nadeszły tu wiadomości o poważnych przegrupowaniach wojsk gen. Franco oraz zamierzonym natarciu tych wojsk jednocześnie w Katalonii i Estramadurze.

Jak sądzą w Walencji i Barcelonie główne uderzenie wojsk gen. Franco pójdzie w kierunku Katalonii, podczas gdy działania na froncie Estramadury będą miały charakter demonstracji, mającej na celu związanie części wojsk republikańskich.

Kurator meczetu Omara podstępnie zastrzelony

Jerozolima, 16. 12. (PAT) Szeik Mahmud el Ansari, wybitny dygnitarz muzułmański i kurator meczetu Omara w Jerozolimie, został wczoraj zabity z zasadzki przez nieznanego Araba. Na jego życie już kilkakrotnie dokonywano zamachów, zaś wielu członków jego rodziny zostało zabitych podczas ostatnich rozruchów w Palestynie. Zamordowany szeik był wybitnym przewódcą opozycji przeciwko wielkiemu Muftiemu.

Wczoraj po południu partyzanci arabscy dokonali zasadzki na oddział brytyjski w pobliżu szosy Nablus—Tulkarem. Jeden żołnierz angielski został zabity, dwóch odniosło rany. Przybyłe posiłki rozprószyły partyzantów, zadając im ciężkie straty.

W Haifie wczoraj wieczorem ciężko raniono dwóch żydów. Władze nałożyły na miasto Haife zbiorową grzywnę 200 funtów szterlingów.

Potworne spustoszenia w Walencji

Amerykanin o burzeniu kościołów

Lizbona, 16. 12. (PAT) Jak donosi „Dario da Manha“, dyrektor Bibl oteki Ministerstwa wychowania publicznego w Burgos otrzymał pismo od dyrektora Instytutu sztuk pięknych Uniwersytetu w Nowym Jorku dr. Waltera Spencera Cook'a, w którym ten stwierdza, że podczas swego pobytu w Barcelonie był naocznym świadkiem rabunku pałacu arcybiskupiego, 2-ch kościołów, pożaru kościoła Św. Anny i zniszczenia szeregu dzieł sztuki religijnej. Potwierdza, że w prowincji Walencja wszystkie nieomal kościoły zostały zdemolowane.

Lizbona, 16. 12. (PAT) Donoszą tu z Burgos, że na ręce ministra spraw wojskowych gen. Davila wpłynął wniosek, podpisany przez dowódców armiami, o przyznanie gen. Franco najwyższego hiszpańskiego odznaczenia, jakim jest Krzyż Św. Ferdynanda z wawrzynami.

Zebranie Rady Opieki Społ. z udziałem min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 16. 12. (PAT.) W dniu 15 b. m. obradowała w Ministerstwie Opieki społecznej pod przewodnictwem pana ministra M. Kościałkowskiego 19 sesja Rady Opieki Społecznej z udziałem pp. podsekretarza stanu dr E. Piestrzyńskiego, dyr. departamentu opieki społecznej K. Okulicza, wiceprezydenta miasta dr Grabalęckiego, licznych działaczy społecznych z całego kraju i urzędników Ministerstwa.

Posiedzenie zagaił p. minister Kościałkowski, witając zebranych i życząc jak najowocniejszych obrad. Następnie zabrał głos dyr. K. Okulicz, który złożył sprawozdanie z działalności departamentu, ilustrując rozwój pracy na poszczególnych odcinkach opieki społecznej.

Jedno z najkapitalniejszych zagadnień dzisiejszej Polski, akcja opieki nad dziećmi i młodzieżą, wraz z wzrostem zasięgu opieki, ulega stałemu i coraz silniejszemu pogłębianiu przez rozwijanie takich specjalnych form pomocy, jak akcja odzieżowa, która w roku bież. pozwoli rozdać odzież i obuwie 100.000 dzieci i młodzieży. akcja trasnowa, która dysponuje w r. b. 200.000 kg tranu, akcja higieniczno-lekarska, akcja kulturalno-wychowawcza w św e tlicach, ogniskach, ogródkach, dzieciñcach i t. p. Wspomnieć również należy o rozpoczętej w r. 1937 akcji rozdawnictwa podręczników i wyrobów szkolnych.

Czas spędzony w wojsku będzie zaliczony bezrobotnym do okresu pracy

Warszawa, 16. 12. (PAT) Zasiłki ustawowe z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia otrzymują tylko ci bezrobotni robotnicy, którzy w ciągu ostatniego roku przepracowali co najmniej okres 26 tygodni.

W roku bież. wielu robotników oderwało się od warsztatów pracy i znalazło się w szeregach armii i w oddziałach obrony narodowej, aby walczyć o połączenie z Macierzą prastarej Piastowskiej ziemi Śląska Zaolziańskiego.

W związku z tym robotnicy ci stracili okres pracy niezbędny do uzyskania prawa do zasiłków.

Celem przyjścia z pomocą tym bezrobotnym Minister Opieki Społecznej zarządził, aby okres spędzony w cd. działach wojskowych i oddziałach obrony narodowej zaliczyć tym bezrobotnym do okresu pracy.

Właściwe zarządzenia, umożliwiające wymienionym robotnikom otrzymanie zasiłku, zostały przed kilku dniami wydane przez dyrektora Funduszu Pracy.

Katastrofa lotnicza

Czerniowce, 16. 12. (PAT) Pod m. Helesztieni lądował przymusowo samolot wojskowy. Samolot rozbił się doszczętnie, lecz znajdujący się w nim lotnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń

Nabożeństwo żałobne za śp. Gabriela Narutowicza

Warszawa, 16. 12. (PAT) Dnia 16 grudnia o godz. 10 rano odbędzie się dorocznym zwyczajem w katedrze Św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Gabriela Narutowicza, Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Walny zjazd C. K. P. Pracowników Umysłowych

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł. — I. r.). W pierwszych dniach stycznia ma się odbyć walny zjazd centralnej komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych, na którym dokonane zostaną wybory nowych władz.

Osadnicy z Małopolski Wsch. u p. premiera

Warszawa, 16. 12. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął 15 b. m. delegację Małopolskiego Związku Osadników w osobach: prezesa Sapyty Stanisława, wiceprezesów Witosa Andrzeja i Kołodzieja Alojzego oraz pp. Zaremby Władysława i Szczepanika Michała.

Delegacja przedstawiła Panu Premierowi rezolucje zjazdu osadników Małopolski Wschodniej, który ostatnio odbył się we Lwowie.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno i miejscami drobny śnieg przy umiarkowanych wiatrach ze wschodu. Lekko wzmagający się mróz (temperatura od —12 na wschodzie do —4 na zachodzie). Widzialność dość dobra.

Kto wygrał?

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

75.000 zł. na nr. 51872,

10.000 zł. na nr. 53615 119419 129725 131307,

5.000 zł. na nr. 44286 128908 135475,

2.000 zł. na nr. 78597 104815 120271 130511,

1.000 zł. na nr. 13177 21883 25537 26288 26850 45138 109772 113746,

500 zł. na nr. 10739 21829 23320 26308 50810 50925 81228 81411 94261.

Klęska partyj na wsi

Wynik wyborów w gromadach wiejskich, dotychczas z różnych okolic sygnalizowany, pozwala już na wysnucie pewnych wniosków, dowodzących nastawienia wsi polskiej w stosunku do samorządu terytorialnego.

Wybory gromadzkie obejmą około 40.000 gromad i potrwają oczywiście przez czas dłuższy. Jednak już tam, gdzie się odbyły, wybory te mają swą wyraźną wymowę.

Weźmy dla przykładu dwa środowiska wiejskie: jedno przylegające do wielkiego miasta fabrycznego, drugie mieszczące się w typowym okręgu rolniczym. Spójrzmy na wynik wyborów gromadzkich w powiecie łódzkim i w szeregu powiatów województwa lubelskiego.

Więc: w powiecie łódzkim odbyły się wybory w 197 gromadach. Ale głosowano tylko w 30 gromadach. Bo w 167 gromadach była tylko jedna lista kandydacka, tak że obyło się bez głosowania i wyboru dokonano przez aklamację.

To samo zjawisko jednej wspólnej listy wystąpiło w Lubelskiem. A więc w powiecie lubelskim na 229 gromad nie było potrzebne głosowanie w 186 gromadach, w powiecie janowskim na 211 gromad zgłoszono w 177 jedną wspólną listę, w powiecia Biała Podlaska głosowano tylko w 34 gromadach, a w 160 bez głosowania zgodzono się na wybór kandydatów z wspólnej listy.

Jest to przejaw występujący nie sporadycznie, nie tu i ówdzie, nie jako wyjątkowa forma obierania rady gromadzkiej — lecz jako zjawisko powszechne, obejmujące tak odmienne środowiska, jak uprzemysłowione woj. łódzkie i typowo agrarne lubelskie.

Dalszym objawem, który wystąpił w tych wyborach, jest wielka przewaga radnych gromadzkich, wchodzących w skład ugrupowań prorządowych łącznie ze zwolennikami O. Z. N., nad radnymi, będącymi kandydatami różnych partyj politycznych.

Również i pod tym względem ścisła wymowa cyfr jest bardzo znamienna. A więc np. w powiecie łódzkim na 1240 mandatów, zdobytych przez OZN i ugrupowania prorządowe, przypada tylko 212 mandatów dla endeków, 93 dla ludowców, 85 dla socjalistów — że wymienimy głównych „konkurentów“.

Analogiczny niemal jest podział mandatów w Lubelskiem. Więc np. w Białej Podlaskiej na 1412 mandatów OZN zdołali uzyskać endecy 89, ludowcy 87, socjaliści 3, w powiecie Janów Lubelski na 1882 mandatów OZN — endecy 7, ludowcy 325, socjaliści 7. Stan posiadania zatem mandatów prorządowych i Obozu Zjednoczenia wyraża się zatem w 68 i 78 proc.

Wnioski, jakie się dają wysnuć z tych faktów i cyfr, są bardzo proste i jasne.

Po pierwsze: idea zjednoczenia objęła bardzo głębokim nurtem wieś polską. Jeżeli bowiem w 167 gromadach powiatu łódzkiego możliwe jest uzgodnienie jednej tylko listy kandydackiej, a tylko w 30-tu dochodzi do głosowania — a tak samo i w tym samym mniej więcej odsetku w szeregu powiatów Lubelszczyzny — to dowodzi to niezbicie wielkiego pogłębienia idei zjednoczenia i chęci wyeliminowania z życia zbiorowego wsi wszystkiego, co dzieli, waśni i wprowadza na wieś kryteria partyjne.

Chłop nasz jest wielkim realistą życiowym i zrozumiał dobrze, że zarząd gminny jest terenem działań wspólnych, niezależnych od zabarwienia partyjnego, że wybierając radnego gromadzkiego niekoniecznie trzeba kandydatowi zaglądać do legitymacji partyjnej, a przede wszystkim zainteresować się jego kwalifikacją do sprawowania urzędu publicznego, i to niezależnie od „zabarwienia“ politycznego.

Dlatego też w znamienitej większości gromad, które przeprowadziły wybory, chłopi chętnie poszli na wysuniętą przez OZN koncepcję gospodarczo-społeczną, a zlekceważyli pokusy, idące z central partyjnych, by wybory przeobrazić w widowisko „rozgrywkowe“, nadać im piętno polityczne.

Wybierali więc ludzi uczciwych i ludzi rozumnych, ludzi sobie znanych i godnych zaufania — a w pierwszej linii tych, którzy opowiedzieli się za hasłem zjednoczenia. Stąd też ta olbrzymia przewaga wybranych spośród kandydatów OZN., wynosząca 60—80 proc. — i stąd też obiór ludzi „partyjnych“ — wynoszący mniej więcej do 20 proc. — dających jednak rękojmię, że kwestie, obchodzące radę gromadzką, traktować będą rzeczowo i pozytywnie.

Wieś wypowiedziała swój pogląd na samorząd terytorialny, jego zadania i cele, w sposób bardzo wyraźny. Stwierdziła, że chce mieć w swych radach gromadzkich organy pracy realnej, twórczej i że uważa je za podstawową komórkę, w której dokonuje się realizacja idei zjednoczenia.

B. S.

Inwestycje państwowe w rolnictwie

Przemówienie ministra Poniatowskiego

Warszawa, 16. 12. (PAT) Przemówienie p. Ministra J. Poniatowskiego, wygłoszone na konferencji posłów i senatorów rolników, która odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych w dniu 14-go grudnia 1938 r.

„Stoimy w chwili obecnej w obliczu wyjątkowo wielkich potrzeb inwestycyjnych rolnictwa. W referatach szczegółowych przedstawiona została Panom miara potrzeb i technicznych możliwości pracy w poszczególnych dziedzinach publicznej działalności inwestycyjnej. Pragnę je uzupełnić przez krótkie scharakteryzowanie zagadnienia inwestycji prywatnych w rolnictwie.

Wystarczy zestawić poziom zainwestowania przeciętnego dla Polski warsztatu z poziomem tych gospodarstw i tych terenów, które bardziej zaawansowały w rozwoju gospodarczym, by stwierdzić, że niedobory w zakresie inwestycji prywatnych są nie mniejsze od publicznych.

Przykładowo: jeżeli drobna własność w województwie poznańskim posiada około 36 tys. siewników, w woj. warszawskim już tylko 5 tys., to w woj. wileńskim odpowiednia liczba wynosi wszystkiego 21 sztuk. Doprowadzenie ogółu gospodarstw wiejskich do poziomu zainwestowania dobrze zagospodarowanych warsztatów z centralnej Polski (kapitał zainwestowany w tych gospodarstwach wynosi na hektar ponad 1.100 zł.), wymagałoby wkładu przeszło 11 miliardów złotych.

W obliczu tak olbrzymich potrzeb rodzi się w sposób naturalny pytanie, w jakiej kolejności, w jakim stopniu i na jakiej drodze należy je zaspakajać.

Rozpoczęta przed rokiem akcja siewnikowa, która pozwoliła dzięki obniżeniu ceny fabrycznej siewnika, rozprowadzeniu kredytu i pomocy budżetowej obniżyć cenę siewników o ca 30 proc. i podnieść ich zbyt roczny na 4 tys. wobec zbytu 3 i pół tys. w poprzednich 8-miu latach.

Właściwa i główna dziedzina dla bezpośredniej działalności Państwa są natomiast inwestycje agrarne i inwestycje zmierzające do zaspakajania potrzeb zbiorowych wsi. Ani w dziedzinie scalenia, ani melioracji, ani urządzeń w zakresie obrotu i przetwórstwa artykułów rolnych, nikt Państwa nie zastąpi. Omówione dziś inwestycje należą bowiem najczęściej do rzędu inwestycyj o rentowności t. zw. pośredniej społecznej.

Podstawą finansową inwestycji objętych bezpośrednio pieczą Państwa jest budżet Państwa i plan inwestycyjny oraz fundusz obrotowy reformy rolnej.

Pozostaje do rozpatrzenia ostatnie pytanie, czy nie można by niektórych z nakreślonych zadań Państwa odroczyć, koncentrując się wyłącznie na jakiejś ich części. Wydaje mi się to niemożliwe z trzech względów: ze względu na potrzebę ciągłości podjętych prac inwestycyjnych, ze względu na ich wzajemny związek i ze względu wreszcie na związek prac inwestycyjnych z innymi zadaniami.

W tym całokształcie inwestycjom ze środków publicznych przypada wieloraka rola. Są one warunkiem podjęcia szeregu inwestycji prywatnych (melioracje podstawowe z jednej, a szczegółowe z drugiej strony), warunkiem postępu produkcyjnego (scalenie z jednej, a stosowanie racjonalnych metod gospodarowania z drugiej strony), są wreszcie niezbędnym elementem akcji podnoszenia cen rolnych.

Ujmując rzecz najbardziej generalnie, stwierdzam, że skoro rolnictwo posiada nadmiar pracy a niedobór kapitału i skoro czynnikiem podstawowym, nie pozwalającym na wykorzystanie innych czynników, są właśnie inwestycje bezpośrednio realizowane przez Państwo, inwestycje te to droga, której nie sposób ominąć, chcąc zapewnić wsi należyty rozwój.

Proces org. „Bractwo Krzyża“

Zarządzenia antyżydowskie w Rumunii

Czerniowce, 16. 12. (PAT) Proces przeciwko zamachowcom na prezesa trybunału wojskowego w Czerniowcach płk. Cristescu odbędzie się w Czerniowcach dnia 17 b. m. przed senatem karnym.

Tego samego dnia odbędzie się przed trybunałem wojskowym w Czerniowcach

proces tajnej organizacji politycznej uczniów gimnazjum pod nazwą „Bractwo Krzyża“.

Czerniowce, 16. 12. (PAT) Namiestnik królewski na Bukowinę w Czerniowcach wydał zarządzenie,

nakazujące przymusowe otwieranie w czasie sobót i świąt żydowskich sklepów, będących własnością Żydów.

Natomiast w święta chrześcijańskie sklepy te muszą być zamknięte.

Przy okazji namiestnictwo przypomina obywatelom, iż obowiązkiem ich jest komunikowanie władzom zauważonych przekroczeń rozporządzenia w sprawie przymusu używania języka rumuńskiego w sklepach żydowskich.

Gęsta mgła przyczyną zatonięcia dwóch statków

Czerniowce, 16. 12. (PAT) Skutkiem gęstej mgły żegluga na Dunaju jest bardzo utrudniona.

Pod Silistrią zderzyły się dwa holowniki, przy czym jeden z nich „Macin“ zatonął,

załoga zdołała się tylko z trudem uratować. Straty wyniosły 7 milionów lei.

W chwilę później nastąpiło ponowne zderzenie innych dwóch holowników, z których jeden zatonął, powodując straty w wysokości 1 miliona lei.

NIE CZEKAJ WEZWANIA
ZŁÓŻ DATEK NA POMOC ZIMOWĄ!

Ogólnopolski Samorządowy Kom. Wyborczy m. Lwowa

organizacyjnym wyrazem zjednoczonego społeczeństwa polskiego

Prof. Fischer i ks. Szydelski na czele Komitetu

Z inicjatywy Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego odbyło się wczoraj w sali Instytutu Technolog. we Lwowie ogólne zebranie obywatelskie, poświęcone sprawom wyborów do samorządu m. Lwowa, na które przybyli przedstawiciele wszystkich polskich organizacyj społecznych i zawodowych we Lwowie w liczbie ponad 200 osób. Zebranie zagaił wiceprezes Okręgu Lwowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego dr Bronisław Wojciechowski, zaznaczając, że Obóz, podobnie jak w Warszawie, rzucił inicjatywę utworzenia wspólnej platformy wyborczej dla wszystkich organizacyj polskich, zapraszając na zebranie ich przedstawicieli oraz pragnąc, by na gruncie apolitycznym w atmosferze szczerego porozumienia w trosce o polskie interesy miasta, powstał apolityczny, ogólnopolski Komitet wyborczy. Szczególnie jest to konieczne we Lwowie, który musi zadokumentować raz jeszcze swoją polskość.

Po zagajeniu przewodniczącym zebrania wybrano dr Wojciechowskiego. Nad zagajeniem przewodniczącego rozwinęła się bardzo ożywiona i gorąca dyskusja, która wykazała, jak polskie społeczeństwo we Lwowie żywo interesuje się sprawami samorządu miejskiego i jaką troską przepełnia go oblicze przyszłej rady miejskiej. Kilkunastu mówców, zabierających głos z ramienia swych organizacyj bądź też indywidualnie, zadeklarowali i uzasadnili konieczność jednolitego frontu polskiego wobec zbliżających się wyborów, apelując do zebranych, by w imię obrony polskości Lwowa stanęli zgodnie do pracy w akcji przedwyborczej. W wyniku dyskusji postanowiono wyłonić wspólny Komitet p. n. „Ogólnopolski Samorządowy Komitet Wyborczy Lwowa", w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich większych organizacyj i stowarzyszeń polskich we Lwowie, z wyjątkiem Stronnictwa Narodowego i PPS, które nie zgłosiły swego akcesu. Przedstawiciel Komitetu Porozumiewawczego Pracowników Umysłowych zgłosił w imieniu Komitetu jego desinteressement wobec wybranego Komitetu wyborczego.

Prezesem ogólnego Komitetu został wybrany prof. dr Adam Fischer, zaś prezesem Komitetu Wykonawczego ks. dr Szczepan Szydelski.

Trzeci dzień pobytu min. Świętosławskiego w Finlandii

Helsinki, 15. 12. (PAT) W trzecim dniu pobytu w Finlandii min. Świętosławski w dalszym ciągu wizytował szkoły. M. in. minister zwiedził jedną ze szkół powszechnych w okolicy Helsinek.

Urzędujący minister spr. zagr. Voionmaa wydał na cześć min. Świętosławskiego śniadanie. Po śniadaniu minister zwiedził „Ateneum" oraz jedno z laboratoriów chemicznych.

Dyrektor szkolnictwa, b. minister oświaty prof. Mantere, podejmował min. Świętosławskiego herbatką. O godz. 18 minister był obecny na zebraniu, urządzonym przez Zjednoczenie Polaków w Helsinkach, gdzie dzieci polskie ofiarowały ministrowi kwiaty. Wieczorem poseł R.P. Sokolnicki wydał na cześć min. Świętosławskiego obiad, w którym wzięli udział m. in. premier Cajander, minister oświaty Hannula i minister spr. zagr. Voionmaa. Po obiedzie odbył się raut, na który przybyło przeszło 200 osób, stanowiących elitę świata kulturalnego Finlandii. Podczas rautu odbył się koncert z udziałem znakomitych artystów fińskich, śpiewaczki Aune Anti oraz pianisty i kompozytora Ilmari Hennikkainen. Poza tym para dzieci polskich odtańczyła w strojach krakowskich narodowe tańce polskie, wzbudzając powszechny zachwyt.

W czwartek o godz. 10 rano minister opuszcza Helsinki, udając się z powrotem do Warszawy.

Polsko-niemieckie porozumienie prawnicze

Warszawa, 15. 12. (PAT) Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja prawników niemieckich z dr. Erwinem Bumke, prezydentem sądu Rzeszy w Lipsku.

Na dworcu gości niemieckich powitali, oprócz członków ambasady niemieckiej, prezes sądu najwyższego dr Sieradzki, prokurator sądu najwyższego Karłowski, zastępca naczelnika wydziału prawnego MSZagr. Potulicki, wiceprezes sądu apelacyjnego Missuna, sędzia sądu apelacyjnego Dziembowski i in.

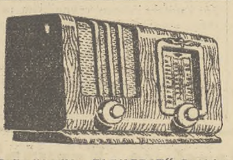
W pałacu Staszyca odbyło się uroczyste rozpoczęcie obrad polsko-niemieckiego porozumienia prawniczego.

Poseł irlandzki w Warszawie

Warszawa, 15. 12. (PAT) Wczoraj przybył do Warszawy poseł do parlamentu irlandzkiego p. Robert Briscoe, jeden z czołowych przywódców nowej organizacji sjonistycznej. Jego przyjazd do Polski ma na celu zbadanie na miejscu problemu masowej emigracji żydowskiej.

Zwolniono z aresztu gdańskiego polskiego nauczyciela

Gdańsk, 15. 12. (PAT.) Na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, zwolniono z aresztu nauczyciela szkoły polskiej w Wielkich Trąbkach p. Kurka i ochroniarkę polską.



Plewicka-Skoblinowa skazana

na 20 lat ciężkich robót i wydalenie z Francji

Paryż, 15. 12. (PAT) Przed sądem paryskim zakończył się wczoraj proces Plewickiej-Skoblinowej, w stosunku do której prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie najwyższego wymiaru kary, t. zn. dożywotniego ciężkiego więzienia.

Cały dzień wtorkowy i środowy wypełniły przemówienia przedstawicieli powództwa cywilnego i obrońców. Obrońcy wskazywali, że ani śledztwo, ani rozprawa sądowa nie do starczyły danych, któreby stwierdzały niezbicie udział Plewickiej w porwaniu gen. Millera, bądź udowodniły, że była ona agentką jakiejkolwiek zagranicznej organizacji szpiegowskiej.

W ostatnim słowie p. Plewickaja, płacząc, oświadczyła po rosyjsku, że czuje się opuszczona przez wszystkich i że nie ma żadnego świadka, któryby mógł zeznawać na jej korzyść. Jeden Bóg widzi tylko jej niewinność.

Nie uczyniłam nikomu nigdy nic złego — mówiła oskarżona — Kochałam tylko swego męża; niech mnie dziś siaj za to sądzą.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym 7 pytań, dotyczących ewentualnego stopnia winy Plewickiej.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok skazujący Plewicka na 20 lat ciężkich robót i 10 lat zakazu przebywania na terytorium Francji. Przysięgli uznali okoliczności łagodzące.

Sprawa gen. Skoblina będzie rozpoznawana oddzielnie. Ma on być sądzony zaocznie.

Delegacja żydowska u premiera

Warszawa, 15. 12. (PAT) Dnia 14 grudnia b. r. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął posłów Somersteina, Mincberga, Schwarzbarta, Seidemanna i Trockenheima oraz senatorów Rubinsteina i Zmigryder-Konopkę. W czasie audiencji poruszone były aktualne sprawy ludności żydowskiej.

Żydzi niemieccy otrzymają emerytury

Berlin, 15. 12. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy zarządził, że by urzędnicy Żydzi, którym wypłacano dotychczas uposażenie w wysokości na zajmowanym przed ich zwolnieniem stanowisku, otrzymywać będą odtąd zgodnie z ustawą emeryturę, odpowiadającą ilości przepracowanych lat.

Paryż, 15. 12. (PAT) Ministerstwo kolonii otrzymało depeszę, iż cesarz Annamu Bao Dai uległ wypadkowi samochodowemu i złamał obojczyk. Cesarza przewieziono samolotem sanitarnym do Saigonu celem dokonania operacji. Stan cesarza nie wzbudza obaw.

Oświadczenie ks. nuncjusza Cortesi'ego

Nuncjusz Cortesi, opuszczając Lwów, rozesłał do prasy następujące oświadczenie:

Zaraz od początku swojej misji w Polsce powziąłem zamiar odwiedzić Lwów, ten przesławny gród, który mnie w szczególniejszy sposób pociągał i swoją historią i swoją kulturą i swoim uprzywilejowanym stanowiskiem, jako stolica arcybiskupów trzech obrządków, które wspaniałą rozmaitością swoich szczególnych obrzędów dowodzą powszechności Kościoła rzymskiego matki i mistrzyni wszystkich kościołów.

Spełniając obecnie ten zamiar, odczuwam tym większą radość, ponieważ Ojciec św. Pius XI powierzył mi to miłe zadanie wyrażenia całemu wiernemu ludowi swojej ojcowskiej życzliwości, z jaką On nie przestaje nigdy patrzeć na te wybraną cząstkę owczarni Jezusa Chrystusa, którą i której potrzeby w swoim czasie z bliska poznał.

W głębokim poczuciu swego powszechnego ojcostwa, płynącego ze Serca Jezusowego, którego jest zastępcą na ziemi, Najwyższy Pasterz nie może patrzeć bez lęku na podziały, antagonizmy i walki, jakie rozdzierają synów tej ziemi, które już sprawiły tyle złego a jeszcze większym grożą w przyszłości.

Jest wobec tego rzeczą zrozumiałą, że Papież, miłując wszystkich, jednostki i narody, bez różnicy miłością Chrystusa, zwraca się z pełną troską do ludu, i usilnie go upomina, aby złożył na ołtarzu dobra wspólnego nienawiść i gniew, i aby znalazł dobry sposób do wzajemnego porozumienia się.

Zaleca przeto wierne wykonywanie przykazania ewangelicznego: „Kochajcie się wzajemnie", które zbliżyły narody do atmosfery miłości bratniej, otworzy drogę Królestwu sprawiedliwości, uwzględni prawa każdego i pobudzi do szukania rozwiązania wszystkich zagadnień „per arma lucis, caritatis et iustitiae" (bronią światła, miłości i sprawiedliwości).

Ojciec św. liczy bardzo na upragnione uspokojenie umysłów przez pracę kleru świeckiego i zakonnego, która w swojej istocie jest pracą dla pokoju i miłości. Kapłani bowiem religii katolickiej widzą w każdym człowieku jakiejkolwiek narodowości, klasy i partii duszę odkupione najdroższą krwią Jezusa Chrystusa, które winni uświęcić i zbawić. A oni na mocy swego wyższego powołania winni są rozwinąć bezinteresowną akcję dobroci i pojednania, tak bardzo wartościową dla Kościoła i dla własnej Ojczyzny.

Stosunki ludnościowe Tunisu
według oceny „Giornale d'Italia"

Rzym, 15. 12. (PAT) „Giornale d'Italia" ogłasza artykuł, omawiający rewindykacje włoskie wobec Francji. Artykuł poświęcony jest zagadnieniom Tunisu z punktu widzenia ludnościowego. Dziennik krytycznie ocenia francuski spis ludności z 1936 r., według którego w Tunisie mieszka 94 tysiące Włochów, a 108 tysięcy Francuzów.

„Giornale d'Italia" pisze, że w ciągu ostatnich lat 60 liczba Włochów, którzy wyemigrowali z Włoch do Tunisu, wynosiła 150 tysięcy. Do liczby tej doliczyć należy ponadto emigrantów włoskich z Marsylii i Malty, oraz nadwyżkę urodzin nad zgonami, która u ludności włoskiej jest szczególnie duża.

Jeżeli chodzi o cyfrę Francuzów w Tunisie, to nie należy zapominać, że wśród obywateli francuskich znajduje się kilkadziesiąt tysięcy Włochów, którzy pod naciskiem przyjęli obywatelstwo francuskie. Zresztą spis francuski z 1931 stwierdza wyraźnie, że wśród 91 tysięcy obywateli francuskich tylko 27 tysięcy urodzonych było we Francji, a 37 tysięcy urodziło się we Włoszech.

Cyfry te dowodzą — zdaniem „Giornale d'Italia" — że udność włoska znakomicie przewyższa swą liczebnością Francuzów. Poświadcza to również raport deputowanego francuskiego Chappedelaina, który w 1930 alarmował francuską opinię publiczną, głosząc, że w Tunisie mieszka 130 tysięcy Włochów. W rzeczywistości liczba Włochów przewyższa tę cyfrę. Toteż upoważnia ona całkowicie Italię do postawienia sprawy Tunisu wobec Francji.

Stanowisko Mussoliniego
w sprawie Korsyki, Tunisu i Dżibuti

Berlin, 15. 12. (PAT) Korespondent rzymski „Essener Nazional Ztg." dowiaduje się, że wydane zostały, chociaż nieurzędowo, decydujące zarządzenia celem przerwania antyfrancuskich manifestacyj na terenie Włoch. Studenci otrzymać mieli nawet upomnienia.

Korespondent donosi dalej, iż w związku z zapowiedzianą na 18 b. m. podróżą Mussoliniego do Sardynii, spodziewać się należy ważnych enuncjacyj politycznych w kwestii Afryki północnej.

Wczorajsze przyjęcie — pisze korespondent — z okazji wystawy autarchicznej, podczas którego Mussolini w przemówieniu swym ledwo poruszył kwestię roszczeń włoskich dowodzi, że narazie nie należy się spodziewać ze strony Mussoliniego wyraźnego ustosunkowania się jego do żądań opinii włoskiej w stosunku do Korsyki, Tunisu i Dżibuti.

Odpowiedź rządu Rzeszy na demarche Stanów Zjedn.

Waszyngton, 15. 12. (PAT) Sumner Welles ogłosił, iż departament stanu otrzymał odpowiedź rządu Rzeszy na ostatnie demarches Stanów Zjednoczonych w sprawie zastosowania dekretów niemieckich w stosunku do Żydów amerykańskich. Departament stanu bada odpowiedź niemiecką. Zapytany o szczegóły odpowiedzi niemieckiej, Welles odmówił wyjaśnień.

Skon dziennikarki

Wczoraj zmarła po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Hanna z Szalayów Szyllerowa, współpracowniczka redakcji „Kuriera Porannego".

Zmarła, po studiach na wydziale humanistycznym uniwersytetu warszawskiego, w r. 1931 rozpoczęła pracę dziennikarską początkowo w „Kurierze Polskim" a następnie od 1934 r. w „Kurierze Porannym".

Osierociła córkę i matkę.

Włosko-egipski pakt nieagresji
tematem konferencji w Kairze

Berlin, 15. 12. (PAT) Jak podaje korespondent „Voelkischer Beobachter", z okazji pobytu w Kairze delegacji włoskiej z prezesem senatu Federzonim na czele, toczą się między rządem włoskim a egipskim ważne rozmowy polityczne, zmierzające do zawarcia paktu o nieagresji między Włochami a Egiptem. Rozmowy te kontynuowane będą bezpośrednio po wizycie Chamberlaina w Rzymie. Wówczas poruszona także będzie sprawa udziału Włoch w zarządzie Kanałem Sueskim oraz sprawa obniżenia stawek przewozowych przez kanał. Poza tym rokowania dotyczyć będą projektu włoskiego zbudowania drogi lądowej z Libii do włoskiej Afryki wschodniej. Droga ta prowadziła by przez terytorium Egiptu.

Egiptowi, jak dowodzi „Voelkischer Beobachter", wielce zależy na zawarciu paktu o nieagresji z Włochami, gdyż byłby to pierwszy krok na drodze do neutralizacji Egiptu i zrealizowania celu polityki egipskiej: uwolnienia się grożącego Egiptowi zawikłania w konflikt bezpośrednio go nie obchodzący, a co za sobą pociągnąć może zależność od W. Brytanii.

Zbombardowany statek angielski

Walencja, 15. 12. (PAT) W czasie bombardowania miasta przez samoloty gen. Franco trafiony został statek angielski „Stanhole". Mostek statku i pokład zostały poważnie uszkodzone.

Współpraca francusko-angielska
oparta na identyczności interesów

Paryż, 15. 12. (PAT) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych min. Bonnet wyraził zadowolenie z szerokich podstaw, na jakich oparta jest solidarność, kierująca współpracą francusko-angielską zarówno w sprawach obrony narodowej, jak i akcji dyplomatycznej. Min. Bonnet podkreślił, że nigdy dotąd porozumienie z W. Brytanią nie było tak mocne, jak dziś, i przypomniał przy tej okazji wczorajszą deklarację premiera brytyjskiego, w której zapewnił on, że stosunki francusko-angielskie „są tak szerokie, że przekraczają zwykłe zobowiązania prawne, gdyż są oparte na identyczności interesów".

Olbrzymia przewaga głosów niemieckich w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego

Berlin, 15. 12. (PAT) Według wiadomości ze źródeł niemieckich wyniki wyborów do sejmiku kłajpedzkiego przedstawiają się jak następuje:

NA LISTĘ NIEMIECKĄ PADŁO 57.646 GŁOSÓW, NA LISTY LITEWSKIE 13.086 GŁOSÓW.

LISTA NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH UZYSKAŁA OGÓŁEM 81,5 prc. ODDANYCH GŁOSÓW.

Czy Francja zechce zdać sobie sprawę
z nowych warunków współżycia w Europie

Rzym, 15. 12. (PAT) Redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani pisze:

„Francja żywiła złudzenie, że naturalne złudzenia włoskie nie spotkają się z sympatycznym przyjęciem na drugim biegunie osi. Prasa judeo-demoplutokratyczna twierdziła nawet ze zwykłym hałasem, że w Berlinie ujawniły się wyraźne sprzeciwy, lecz nastąpił zimny natrysk ze strony prasy niemieckiej, która wyraźnie wypowiedziała się na rzecz uprawnień i rewindykacyj Włoch."

Wspomniawszy o stanowisku Anglii wobec sporu francusko-włoskiego, redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani pisze:

„Istnieją zagadnienia, domagające się rozwiązania w atmosferze porozumienia oraz pokojowej rewizji. Metoda ta jest niezbędna celem przywrócenia Europie harmonii i siły po dwudziestu latach błędów i niesprawiedliwości. Czas pokaże, czy Francja zechce sobie też zdać sprawę z nowych czasów oraz warunków współżycia w nowej Europie."

Rząd koalicyjny na Litwie
pragnęli stworzyć aresztowani waldemarasowcy

Kowno, 15. 12. (PAT) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ukazał się komunikat urzędowy w sprawie ostatnich wypadków. Mówiąc o zajściach na wyższych uczelniach w Kownie i Kłajpedzie, komunikat wskazuje na rzekome telegramy, które mieli otrzymać studenci w Kownie i Kłajpedzie, zawiadamiające, że studenci w Kownie czy w Kłajpedzie, a nawet w Datnowie, uchwalili przeciwrządowe rezolucje i proklamowali strajk.

Komunikat stwierdza, że nie wysłano żadnych delegramów, a poza tym na wyższej uczelni rolniczej w Datnowie nie odbyły się żadne wiece. W komunikacie wyciąga się z tego wniosek, że studenci zostali podburzeni przez kogoś z boku.

W sprawie zaaresztowania przywódcy młodzieży chrześcijańskiej dr. Delinikaitisa komunikat stwierdza, że podczas rewizji przeprowadzonej u niego w domu znaleziono maszynopis artykułu z poprawkami robionymi jego ręką.

Komunikat w dalszym ciągu wskazuje na zeznania aresztowanych, jakoby oni nie dążyli do obalenia obecnego ustroju, tylko pragnęli za pomocą wystąpień nastraszyć rząd i po jego ustąpieniu utworzyć nowy rząd koalicyjny. Komunikat podkreśla, że niektórzy uczestnicy obecnych rozruchów znajdują się w kontakcie z zagranicą. Na dowód tego komunikat wskazuje na ulotki, rozpowszechniane na Litwie, oraz na wiadomości prasowe i radiowe rozgłośni obcych, które podają wiadomości o wypadkach w Kownie i Kłajpedzie w takiej formie, jakby były zainteresowane w ich rozwoju.

NA DRUGIEJ PÓŁKULI

Obrady przedstawicieli państw amerykańskich w Limie, stolicy Peru nad brzegami Oceanu Spokojnego, są wyrazem pokojowej i zacieśniającej współpracy wszystkich państw amerykańskich. Współpraca ta od pewnego czasu, a ściśle biorąc od lat pięciu, czyli od czasu zmiany polityki Stanów Zjednoczonych wobec ich bliższych i dalszych sąsiadów z kontynentu amerykańskiego, wkroczyła rzeczywiście na realne tory.

Dawną bowiem zasadą polityki Stanów Zjednoczonych wobec pozostałych państw amerykańskich było stałe mieszanie się do ich spraw wewnętrznych i do ich wzajemnych stosunków między sobą. Miało to na celu umacnianie politycznych i gospodarczych wpływów U.S.A. na całym kontynencie amerykańskim. Stany Zjednoczone wykorzystywały w tym kierunku każdą okazję, a tych nie brakło, bo dostarczały ich ustawiczne przewroty, rewolucje i zamachy stanu, których widownią są tak często państwa i państewka środkowo i południowo-amerykańskie.

Niektóre z tych rewolucji i przewrotów były nawet wprost wywoływane obcą interwencją tych lub innych kapitalistów, wobec których dochodzące do władzy grupy zaciągały połączone z obopólną korzyścią zobowiązania. Często interweniował również bezpośrednio Waszyngton, co szczególnie jaskrawe formy przybierało wobec maleńkich lądowych lub wyspiarskich republik środkowo-amerykańskich. Karne ekspedycje lub działa floty wojennej U. S. A. często zmuszały republiki te do kapitulacji.

Ta polityka Stanów Zjednoczonych wywoływała protesty. Na kongresie panamerykańskim w Montevideo w r. 1933 wybuchła prawdziwa burza z powodu interwencji „wuja Sama" na Kubie, gdzie wypędzono prezydenta Mochado i jego następcę Cespedesa, a na czele rządu stanął sierżant Battista. I wówczas to prezydent Roosevelt, który właśnie w tym czasie przejął władzę od Hoovera zaniechał interwencji na Kubie i skierował politykę Stanów Zjednoczonych wobec pozostałych państw Ameryki na zupełnie inne tory.

Wkrótce potem Stany Zjednoczone uroczystym oświadczeniem wyrzekły się prawa zbrojnej interwencji na terytorium niezawisłych republik amerykańskich, nawet w wypadku naruszania praw własności obywateli Stanów.

Zmiana kursu polityki U.S.A. odbiła się korzystnie na całokształcie stosunków między państwami Ameryki. Wielka konferencja panamerykańska, jaka z inicjatywy Roosevelta zebrała się w grudniu r. 1936 w stolicy Argentyny, Buenos Aires, miała już przed sobą o wiele realniejsze, niż poprzednie konferencje, perspektywy.

Konferencja ta, otwarta w obecności prez. Roosevelta, którego ludność arści przybyłego specjalnie w tym celu gentyńska witała owacyjnie, zakończyła się podpisaniem specjalnego panamerykańskiego paktu pokojowego, oraz osiągnęła trwałe rezultaty w ustaleniu zasad współpracy politycznej, kulturalnej i gospodarczej.

Szczególnie jeśli chodzi o dziedzinę gospodarczą, to pokojowa współpraca bogatych i przemysłowych Stanów Zjednoczonych z ubogimi, ale posiadającymi kolosalne możliwości rozwojowe na przyszłość państwami Ameryki Południowej ma przed sobą wielkie widoki.

Sprawy Ameryki Południowej nie są również obojętne dla Europy. Kraje te są olbrzymim magazynem wszelkiego rodzaju surowców (Ameryka dysponuje przeszło połową surowców całego świata), oraz przedstawiają teren o kolosalnych możliwościach imigracyjnych.

Wydaje się rzeczą pewną, że w miarę dojrzewania do rozwiązania pewnych zagadnień surowcowo-gospodarczych jak i emigracyjnych (w tym i kwestii żydowskiej) współpracą z Ameryką Południową będą się również musiały interesować coraz bliżej i państwa europejskie, z których dotąd jedynie Anglia, Niemcy i częściowo Włochy odgrywają tam dotąd większą rolę.

———

ZE SPORTU

Przed występem pięściarzy Warty we Lwowie

W nadchodzącą niedzielę 18 bm. zostanie rozegrany w Hali Sportowej, ul. Jabłonowskich sensacyjny mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy poznańską Wartą a Lechią. Zawody powyższe wzbudziły we Lwowie kolosalne zainteresowanie z uwagi na to, że sympatyczni goście poznańscy, reprezentujący bodajże najwyższą klasę w Polsce, zjeżdżają do Lwowa w swym reprezentacyjnym składzie z reprezentantami Polski, Szymurą, Koziołkiem, Białkowskim i Skałeckim na czele.

Lechia, która w rozgrywkach o dojście do finału uzyskała szereg dobrych wyników, przygotowywuje się do powyższych zawodów z wielką starannością. W składzie zielonych przewidziane są pewne zmiany, które winny wpłynąć dodatnio na uzyskanie przez mistrza Lwowa zaszczytnego wyniku z 11-krotnym mistrzem Polski. Przedsprzedaż na te sensacyjne zawody już się rozpoczęła.

Duże zainteresowanie zawodami FIS za granicą

Prasa i turyści zagraniczni wykazują duże zainteresowanie dla zawodów FIS w Zakopanem. Z biur podróży, agencyj prasowych i polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych za granicą napływają do Sekretariatu Gen. Komitetu Zawodów ciągłe zamówienia na dodatkowy materiał propagandowy i informacyjny.

W prasie zagranicznej ukazała się w ostatnich czasach duża ilość wzmianek poświęconych zawodom, Zakopanemu i terenom narciarskim w Polsce.

Wszystko to każe zapowiadać duży zjazd turystyczny z zagranicy. Występują jednak i pewne przeszkody. I tak w Anglii, gdzie zainteresowanie mistrzostwami świata jest duże, występuje na tle ostatnich wydarzeń politycznych wstrzemięźliwość do korzystania z niemieckich dróg komunikacyjnych. W związku z tym Komitet organizacyjny zawodów zwrócił się do linii Gdynia—Ameryka z prośbą, aby jeden ze statków linii południowo-amerykańskiej zatrzymał się dodatkowo w Southampton dla zabrania turystów angielskich, udających się do Zakopanego. Dyrekcja linii Gdynia—Ameryka odniosła się zasadniczo do tej propozycji przychylnie, ostateczna decyzja nie jest jednakże na razie znana.

Przeciw prądowi

SENSACJE

Tak przywykliśmy do szybkiego tempa współczesnego życia, które z dnia na dzień obfituje w taki nadmiar sensacyjnych wydarzeń, tak jesteśmy zblazowani, że nie zwracamy dostatecznej uwagi na wiele sensacyjnych wiadomości, podanych przez niektóre dzienniki. A przecież niejedna z nich powinna była wywołać szersze echo.

I tak, konserwatywny „Czas" w jednym z numerów ub. tygodnia doniósł, że zamieszkałemu w Brukseli hrabiemu Paryża, pretendentowi do tronu francuskiego, urodziła się ostatnio córeczka. Jest to — jak pisze „Czas" — piąte już dziecko książęcej pary od czasu ich ślubu t. j. od r. 1937. A więc pięcioro dzieci w ciągu jednego roku! Nawet w rodzinach królewskich to się rzadko zdarza! Prawdziwy rekord!

Inną sensację przynosi I. K. C. w dodatku ilustrowanym z ostatniej niedzieli. Podaje fotografię małego słonia z takim ciekawym podpisem: „Ulubieńcem publiczności, zwiedzającej berliński ogród zoologiczny, jest w obecnej chwili mały potomek pary niedźwiedzi płci żeńskiej".

Taka wiadomość powinna zainteresować świat przyrodników. Para niedźwiedzi, która spłodziła... słoniątko! Tego jeszcze nie było! I co dziwniejsze, że ów potomek pary niedźwiedziej, niczym się nie różni od normalnego słonia!

Niedawno zaś pewne lwowskie pismo pisało:

„Warszawski ogród zoologiczny nie może jakoś do tej pory dochować się małego niedźwiadka. Prawdopodobnie dlatego, że wszystkie niedźwiedzie, znajdujące się w ogrodzie, są samicami".

„Prawdopodobnie" dlatego... Z tą hipotezą można się zgodzić!

RYKSKI

USTALENIE BANDERY FIS

Prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej mjr Oestgaard zatwierdził jeden z projektów sztandaru FIS., przedstawionych przez Komisję artystyczną Komitetu organizacyjnego zawodów. Flaga będzie biała, a w jej środku na dwóch poziomych wąskich błękitnych pasach równoległych znajdować się będzie godło Federacji: złoty prostokąt z błękitnymi literami F I S, przyczym wewnątrz litery I umieszczoną jest para nart.

Jak już donosiliśmy, flaga Federacji wprowadzona zostaje po raz pierwszy na zawodach w Zakopanem i na otwarcie ich będzie uroczyście wciągnięta na maszt na stadionie a po zamknięciu znów opuszczona. Poza tym użyje się jej do dekoracji siedziby Komitetu i Dyrekcji FIS.

LUDWIK FRATER

AMERYKAŃSKA BAJKA

Żył raz w cudownym kraju drapaczów nieba pewien nieprawdopodobnie bogaty młodzieniec. Ojciec młodzieńca rozkazywał wielu tysiącom robotników, którzy żyli z jego źródeł ropy, bo to był amerykański król nafty. Gdziekolwiek się ruszył i cokolwiek powiedział syn króla nafty, gazety rozpisywały się o tym całymi szpaltami.

I zdarzyło się raz, że młody syn króla nafty zakochał się. Zakochał się w pięknej królewnie, ściślej mówiąc w córce króla stali. I o niej również rozpisywały się bez końca dzienniki.

Oboje młodzi narzeczeni byli bardzo szczęśliwi i ustawicznie, w najsłodszych słowach zapewniali się o wzajemnej miłości. Bo cała różnica pomiędzy Amerykaninem a Europejczykiem polega na tym, że gdy biedny Europejczyk ofiarowuje swej ukochanej jedną różę, amerykański król nafty wynajmuje tysiąc ludzi, którzy w ciągu nocy brukują całą ulicę uwielbianej pachnącymi różami.

My w Europie wcale sobie nie możemy wyobrazić, jak ciężkim obowiązkiem jest dla takiego syna królewskiego przyjmowanie życzeń od wszystkich możliwych dynastii amerykańskich: królów kauczuku, kolei żelaznej, wiecznych piór czy wykluwaczy, dalej umykanie przed napastliwymi reporterami i ich obiektywami. Cóż więc robi prześladowany syn króla nafty? Kupuje w tajemnicy uroczą willę w Kalifornii, otoczoną rozległym parkiem.

W gorączce pośpiechu i roztargnieniu, cechującym wszystkich zakochanych, syn króla nafty zapomniał uregulować rachunek z pewną bandą gangsterów chicagowskiego świata podziemnego. Rabusie postawili mu termin wypłacenia pewnej sumy do godziny 12-tej właśnie tego dnia, w którym młodzi mieli wziąć ślub. Zakochanemu zupełnie wyszło to z pamięci, chociaż w Ameryce najmłodszemu yankesowi wiadomo, że z bandytami nie można żartować. Powtarzając bez końca „kocham cię" i „słodkie serduszko", młody małżonek zaniedbał zabezpieczyć swe życie przy pomocy kilku tysięcy dolarów, których od‌eń żądano.

A że gangsterzy wszystko wiedzą, znali też adres willi w Kalifornii. Sporządzili maszynę piekielną, którą umieścili w sypialni nowożeńców. Maszyna była połączona z mechanizmem zegara ściennego i miała eksplodować o 12-tej w nocy.

Młoda para, nic nie przeczuwając, przybyła samochodem do willi.

— Kochanie! — mówiła pieszczotliwie małżonka. — Dzisiaj jesteśmy szczęśliwi. Ale jutro lub pojutrze pójdziesz do swojej nafty. Umrę bez ciebie...

— Nie myślmy o jutrze, najdroższa. Dzisiaj do nas należy.

— Spojrzyj, najmilszy. Jakże nieliitościwie posuwają się wskazówki zegara. O, gdyby zatrzymać czas...!

Młody małżonek roześmiał się. Podszedł do ściany i zatrzymał mechanizm zegara.

— Tak. Teraz już dobrze?

I małżonkowie postanowili, że zegar ma po wieczne czasy wskazywać minuty ich szczęścia.

* * *

Minęło wiele lat. Drzwi wiodące do do willi zardzewiały. Biedna królowa nafty siedziała sama na którymś piętrze drapacza chmur i płakała, gdyż król nafty nie miał czasu ją pieścić. „Na to mają czas tylko synowie królów" — mawiał — „królowie mają inne zmartwienia".

I król nafty nie był lepszy od królów innych branż. Od pewnego czasu mówił czułe słówka pięknej gwieździe filmowej do uszka. Że jednak zdrada małżeńska jest w Ameryce surowo karana, król nie ośmielił się swych marzeń urzeczywistniać. Ale, jak wiadomo, miłość jest wynalazcza. W pewnym momencie przypomniała się królowej nafty willa w Kalifornii. A że był człowiekiem szybkiej decyzji, posłał gwieździe filmowej natychmiast na łańcuszku z pereł bilecik, wsiadł do limuzyny i oczekiwał jej przybycia w willi.

Tymczasem pootwierał okna, rozpakował delikatesy, na kozetce ułożył piękny brylantowy diadem i odświeżył powietrze rozpylaczem najdroższych perfum. Ukończywszy przygotowania, zaczął się niecierpliwić.

— Co ona może robić tak długo?

Biegał od okna do okna. Jakże wolno wlecze się czas! Zegar stoi? Dobrze, zaraz go nakręcimy. Gdy dał się słyszeć dyskretny tik-tak zegara, król nafty uspokoił się nieco.

— Oto jest! — zawołał radośnie, gdy w oknie ukazała się chmurka kurzu i odgłos zahamowanego motoru.

Ale w tej samej chwili eksplodowała piekielna machina, nastawiona przed laty na godzinę 12-tą nocy poślubnej. Razem z królem nafty willa wyleciała w powietrze.

ZADANIA MŁODEJ INTELIGENCJI

Szczęśliwą inicjatywę miał Obóz Zjednoczenia Narodowego, kiedy powołał ostatnio do życia zespoły młodej inteligencji.

Co oznacza pojęcie młodej inteligencji? Czy mowa jest tu tylko o ludziach z t. zw. patentami naukowymi lub o określonej, choćby tylko formalnej pozycji społecznej? Pod tym względem istnieje u nas dość znaczny chaos poglądów, wytworzony zresztą celowo przez różne tendencje, usiłujące z t. zw. inteligencji stworzyć coś w rodzaju klasy lub zamkniętego klanu. Rozstrzygającą w tej sprawie wartością był patent szkolny. Wytwarzały się na tym tle sytuacje nieraz paradoksalne, ponieważ bardzo często mieliśmy do czynienia z ludźmi o wybitnej inteligencji umysłowej, dużej inicjatywie społecznej i wyjątkowych zdolnościach, którzy jednak nie byli w posiadaniu patentów naukowych. Trudno było wtedy rozstrzygać, czy ludzie tego rodzaju, przewyższający swoimi umysłowymi walorami niejednego patentowanego inteligenta — mogą się zaliczać do... inteligencji.

Ten stan rzeczy musi naturalnie ulec zasadniczej zmianie. Obok patentów miernikiem inteligencji muszą się stać także inne sprawdziany, a wśród nich rzeczywiste zdolności człowieka, jego osobista zdolność społecznej inicjatywy, wyróżniająca go wśród jego otoczenia, umiejętność rozumienia zagadnień życia publicznego z punktu widzenia dobra powszechnego, a wreszcie przodowniczy charakter jednostki. Jest dość śmieszne, gdy robotnik lub chłop, mający wybitną inteligencję i reprezentujący pierwszorzędne walory osobiste, zdolności wysokiej klasy, wybijający się na czoło dzięki swojemu przodowniczemu charakterowi — nie jest zaliczany do inteligencji, a inna jednostka, posiadająca wprawdzie wszystkie dyplomy w porządku, ale nie reprezentująca żadnych społecznych wartości, prawa do inteligencji posiada. Nie negując tych ostatnich praw, sądzimy, że należy je rozszerzyć.

Siła i aktywność warstwy ludzi inteligentnych zyska na tym stokrotnie, bo przede wszystkim pojęcie to rozszerzy się na różne części społeczeństwa. Inteligent nie będzie już synonimem „pana z krawatką", budzącego podejrzenie na wsi i nie umiejącego zasiąść przy jednym stole z robotnikiem fabrycznym. Rozszerzenie pojęcia warstwy inteligentnej będzie dużym krokiem w procesie przekształcenia typu człowieka w Polsce, o czym się dużo u nas mówi. Będzie ponadto zgodne z naczelną zasadą konstytucyjną naszego ustroju, która jako wartość główną w życiu zbiorowym wysunęła zasługę, a nie tytuły formalne.

Zespoły młodej inteligencji OZN czeka więc piękne i pożyteczne zadanie. Dobrze się stało, że Obóz skierował uwagę właśnie na młodą inteligencję. Żywioły młodsze nie są bowiem obarczone starymi przesądami. Przeciwne są w szczególności wszelkim klasowym tendencjom, które do tej pory ciążyły, jak zmora, na całym zagadnieniu różnych organizacji i wysiłków inteligencji w Polsce. Można być dlatego pewnym, że inicjatywa OZN wyda pożyteczne owoce i przyczyni się walnie do reorganizacji nie tylko pojęć, ale i pozycji tych ludzi, którzy z tytułu swoich umiejętności czy zdolności są powołani do kierowania życiem narodowym i państwowym. K. d.

Z Teatru Wielkiego

Rewia artystyczna na rzecz „Rodziny Sierocej"

Z inicjatywy pań, opiekujących się „Rodziną Sierocą", odbyła się w ubiegłą środę w Teatrze Wielkim „Rewja Artystyczna", w której bezinteresowny udział zaofiarowało wielu wybitnych artystów i artystek lwowskiej sceny i estrady.

Z wykonawców na pierwszy plan wybiła się Krystyna Ankwicz-Szyjkowska artystyczną melorecytacją, Kolpikówna i Papliński w szeregu duetów własnego układu, Szczepko i Tońko w dowcipnych dialogach. Na specjalne uznanie zasłużył Mieczysław Węgrzyn pełną werwy konferansjerką.

Bardzo podobały się tańce młodziutkich Hornunżanek, recytacja Wali Sołtysikówny i pieśni Niewiadomskiego w wykonaniu Zofii Czepielówny. Znany duet fortepianowy Leon Leski i Lech Krzaklewski odegrał z temperamentem wiązankę melodyjnych walców i tańców ekscentrycznych. Chór Zbycha zaprezentował się dodatnio w szeregu piosenek.

Publiczność, która wypełniła niemal po brzegi salę Teatru Wielkiego oklaskiwała gorąco i szczerze wykonawców, domagając się licznych naddatków.

NIE ZAPOMINAJ O TYCH, KTÓRYM ZABRAKŁO PRACY I CHLEBA
ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Z sali koncertowej

ETKIN-MOSZKOWSKA
PIANISTKA

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki, realizując nakreślony na sezon 1938/9 program, zorganizowało onegdaj w sali Polskiego Tow. Muzycznego recital fortepianowy młodej pianistki Róży Etkin-Moszkowskiej.

Wykonany przez p. Moszkowską program, świadczy jak najlepiej o jej kulturze artystycznej, oraz o poważnym kierunku jej studiów i zamiłowań. Bach-Busoni, Mozart, Brahms, a wreszcie Alban Berg i Szymanowski, oto nazwiska, których wymowa i waga nie potrzebuje komentarzy. Jeśli chodzi o interpretację dzieł tych genialnych twórców, to przede wszystkim podkreślić musimy w grze młodej pianistki poważne walory techniczne, oraz nad wyraz sumienną solidność i pracowitość. Technika bowiem Moszkowskiej jest silnie rozwinięta i oparta na doskonałych fundamentach, ton duży, uderzenie pewne. Interpretacja pełna pietyzmu i miłości — mimo to jednak nieco sucha i na ogół jeszcze płytka. Niewątpliwy duży talent pianistowski młodej artystki, dozna z czasem pogłębienia, nabierze cech osobistych i wówczas interpretacja jej stanie i pod względem duchowym na bardzo wysokim poziomie, stanie się interesującą pod każdym względem. Pianistka już dziś reprezentuje poważne wartości a gra jej budzi wrażenia artystyczne wysokiego gatunku.

Za poznanie tej interesującej i obiecującej pianistki należą się Towarzystwu Przyjaciół Muzyki słowa szczerego uznania. I. W.

Przegląd prasy

Cele antyfrancuskiej demonstracji w Rzymie — Monachium - to koniec jednego okresu — Macki III Rzeszy na Bałkanach

CELE ANTYFRANCUSKIEJ DEMONSTRACJI W RZYMIE

Spór włosko-francuski o Tunis, Korsykę i Dżibuti, zapoczątkowany rewizjonistycznymi okrzykami w parlamencie włoskim, budzi w prasie europejskiej coraz większe zainteresowanie. Najwięcej wersji krąży na temat, jaki cel miała Italia w spowodowaniu czy też dopuszczeniu do tej demonstracji. Pisze o tym rzymski korespondent „Gazety Polskiej" w następujący sposób:

„Jeśli zaś chodzi o cele tej demonstracji, to zdaniem czynników, od dawna śledzących zagraniczną politykę Italii, demonstrantom i ich inspiratorom chodziło o stworzenie pewnej określonej atmosfery politycznej w obliczu ewentualnych rokowań z Francją, które prędzej czy później Rzym będzie musiał nawiązać.

Z trzech głównych obiektów sporu: Tunisu, Suezu i Dżibuti, dwa — a mianowicie Dżibuti i Suez powstały po roku 1936, tj. po zdobyciu imperium etiopskiego przez Włochy. Dlatego też wobec uznania tego imperium przez Francję możnaby przewidywać, że Paryż, wzorując się zresztą na Anglii, uzna konieczność trzeźwego i realistycznego uwzględnienia nowych interesów włoskich, wyłonionych przez podbój Etiopii. Okoliczność, że w r. 1935 umiano znaleźć język porozumienia również w kwestii Tunisu, zdaje się uzasadniać pogląd, że i ta sprawa może być załatwiona na zasadzie słuszności. Jak już jednak zaznaczyliśmy wyżej — nad całokształtem sytuacji ciąży widmo rewindykacji kolonialnych Rzeszy, które uczynić mogą wszelkie obecnie zawierane porozumienia afrykańskie i śródziemnomorskie niezbyt trwałymi".

MONACHIUM — TO KONIEC JEDNEGO OKRESU

Inne nieco zdanie o konflikcie włosko-francuskim ma „Kurier Warszawski", który pisze:

„Są tacy, którzy twierdzą, iż Włosi dlatego podnoszą taką wrzawę w sprawie kolonialnej i że tak chętnie uczynili to właśnie w okresie pobytu ministra spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy w Paryżu, ażeby obudzić czujność Francuzów przed wartością ofert niemieckich.

Interpretacja taka uchodzić może za zbyt sztuczną i ponadwnikliwą.

Nie jest ona jednak pozbawiona pewnego źdźbła prawdopodobieństwa. **Bo Włochom może istotnie rola ich na osi zaczyna nieco dawać się odczuwać nieprzyjemnie, gdy szanse osiągnięcia pozytywnych wyników przedstawiają się dość mglisto.**

We Francji zapewne o tym wiedzą i także się z tego powodu nie denerwują. I dlatego może Francja na odcinku afrykańskim bronić będzie tej tezy, iż Monachium to koniec okresu, a nie początek. I nie da się zapewne zamknąć w izolacji bezpieczeństwa od reszty Europy, w wyłącznym, ale niezbyt przyjemnym i zaszczytnym oparciu o Anglię. W miarę zaś im wyraźniej bronić się będzie na różnych odcinkach — a więc afrykańskim, kłajpedzkim itd. — tej tezy, że Monachium to koniec pewnej akcji a nie początek, akcja może nawet zamierzona a histerycznie ostatnio rozdmuchiwana przez prasę angielską, straci na rozpędzie".

MACKI III RZESZY NA BAŁKANACH

Penetracja Niemiec na półwyspie Bałkańskim datuje się nie od dzisiaj, wzmogła się jednak od czasu przyłączenia Austrii i po załatwieniu sprawy sudeckiej. Robota niemiecka jest finezyjna i ostrożna. Po krajach bałkańskich kręcą się — jak donosi „Kurier Poranny" — przeróżni kapelmistrze i śpiewacy, malarze i uczeni, komiwojażerowie i dziennikarze, fotoreporterzy i turyści. Grunt przygotowuje się nieznacznie i powoli. Mimo to

„Dyplomaci reprezentujący III. Rzeszę w stolicach bałkańskich nie mają więc ani łatwego, ani wdzięcznego zadania. Jako się rzekło zarówno w społeczeństwach, jak i w sferach rządzących natrafiają na zdecydowanie negatywną postawę. Chęć przekroczenia linii oddzielającej sprawy gospodarcze od zagadnień czysto politycznych byłaby zapewne przepłacona generalną porażką. Dlatego też nie próbują nawet przekraczać tej linii. Organiczają się raczej do przygotowywania gruntu, do siania szeroką ręką ziarna — nie wiedząc coprawda, kiedy i w jakich okolicznościach będą zbierać plony. Dzisiaj znaleziono jedynie odbiorców na towary niemieckie, pozyskanie sobie sympatyków dla haseł i wezwań, dla kollaboracji i przyjaźni jest sprawą zupełnie odmienną, jest zagadnieniem, które w obecnych warunkach nie m' możliwości realizacji".

Dary dla Biblioteki Publicznej miasta Lwowa

Z okazji otwarcia Biblioteki Publicznej miasta Lwowa, napłynęły dary na rzecz tej biblioteki, mieszczącej się w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego, ul. Hetmańska 20. Hojny dar nadesłał Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie, ofiarując 270 publikacyj własnego wydawnictwa. Dobry przykład cuda działa — to też w dalszym ciągu napływają dary od następujących instytucyj i osób: Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego przy Prezydium Rady Ministrów, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, Politechnika Lwowska, prof. dr Przemysław Dąbkowski, mjr Józef Klink, ks. rektor Stan. Cisek w Chyrowie, Główny Urzad Miar w Warszawie, dr. Franciszek Pajączkowski b. star., kpt. Stefan Stan. Kwiatkowski, Księgarnia A. Krawczyńskiego we Lwowie, Two Miłośników Przeszłości Lwowa, docent dr Łucja Charewiczowa, Aleksandra Drexlerówna, Dziennik Polski i Słowo Narodowe (bezpłatna prenumerata), dr Andrzej Wojtkowski, Księgarnia nakładowa Józefa Liczbińskiego w Poznaniu i in. P. Józefa Bujakowa ofiarowała obraz w ramach, przedstawiający godło Państwa i herb m. Lwowa, wyszyty złotymi nićmi na jedwabiu. Wszystkim ofiarodawcom Dyrekcja Biblioteki składa najserdeczniejsze podziękowanie.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Roboty z kredytów Funduszu Pracy

Ze sprawozdania z działalności Funduszu Pracy za okres budżetowy 1937/38 wynika, iż w okresie tym wykonane zostały następujące roboty, finansowane, przynajmniej w 40 proc. przez Fundusz: wybudowano 25,8 km. linii kolejowych, dokonano regulacji 13 km rzek spławnych, powstały tamy regulacyjne i ubezpieczenia brzegów na przestrzeni 27,8 km, wybudowano 246 km nowych dróg, 193,3 km dróg uległo przebudowie, a 617 km dróg było w konserwacji. W zakresie melioracyjnym uregulowano 258 km rzek niespławnych, ubezpieczając brzegi i budując tamy na przestrzeni 138 km. Powstało 149 nowych przepustów, kanały i rowy długości 49 km i obwałowania rzek — 25 km. W zakresie elektryfikacji wybudowano 31 km sieci wysokiego napięcia. Miasta otrzymały 216 km sieci kanalizacyjnej, 213 km wodociągowej, 15 studzien artezyjskich i 397 zwykłych, dalej 4,6 km przewodów gazowych, 18,5 km sieci elektrycznej wysokiego napięcia, budynek elektrowni o blisko 5.000 m. sześc., różne budowle, jak chłodnie i rzeźnie o łącznej objętości 146 tys. m. sześc., targowiska o łącznej powierzchni 76 tys. m. kw., następnie 310 km nowych ulic, 104 km ulic przebudowanych itp.

Z tych samych środków wzniesiono 117 tys. m. sześc. nowych budynków szkolnych i wykończono 84 tys. m. sześc., nowe i wykończone budynki szpitalne przedstawiają łączną objętość 31 tys. m. sześc., a wszystkie inne budowle publiczne — 272 tys. m. sześciennych.

Poza tym budownictwo mieszkaniowe uzyskało 449 tys. m. sześc. nowych budynków i 80 tys. m. sześc. wykończonych.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 grudnia

Dewizy: Belgia 88.78, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.36, Kopenhaga 110.10, Londyn 24.66, N. Jork 527 1/2, kabel 527 3/4, Oslo 123.87, Paryż 13.89, Praga 18.08, Sztokholm 127.01, Zurych 119.10, Włochy 27.87, Helsingfors 10.87, Montreal 522 3/4.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 88.75, dolary amer. 525 1/2, dol. kanad. 520, flor. hol. 286.10, franki franc. 13.87, fr. szwajc. 118.90, funty ang. 24.64, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duń. 109.85, kor. norw. 126.70, liry włoskie 18.30, marki fińskie 10.70, marki niem. srebrne 88.

Papiery: 4 i pół wewn. 64.38, 3 inwest. 1 em. 83.50, serie 92, 2 em. 82.50, serie 90, 5 konwersyjna 68, 67.50, ost. setki, 4 dolar. premj. 42.75, 4 konsolid. 65.75, 65.50, 65.25, ost. setki.

Akcje: Bank Polski 134, Handlowy 55 1/2, Zachodni 43, Węgiel 33.75, 33.50, Lilpop 90 1/2, 91.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 15. 12. N. Jork 46765, Paryż 17772, Mediolan 8885, Bruksela 2774 1/2, Zurych 2067 3/4, Amsterdam 861, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1942 3/8, Berlin 1165 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 15. 12. N. Jork 38.03, Londyn 177.71, Mediolan 200.25, Belgia 640.00, Zurych 859.00.

Paryż, 15. 12. N. Jork 38.03, Londyn 177.71, Mediolan 200.25, Belgia 640.00, Zurych 850.00, Amsterdam 2066, Berlin 1526.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 12. N. Jork 442 3/8, Londyn 2068, Paryż 1163 1/2, Mediolan 2330, Bruksela 7452 1/2, Amsterdam 24030, Oslo 10392 1/2, Kopenhaga 9232 1/2, Sztokholm 10655, Praga 1510, Berlin 17750.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 15 grudnia

Pszenica obrót 804 ton, tend. zniżkowa, żyto 563, tend. chwiejna, jęczmień 162, tend. zniżkowa, owies 220, tend. spokojna.

Ogólny obrót 3.066 ton.

Pszenica czerw. jednol. szklista 22.50 do 23.50 i 19.75—20, zbiorowa 18.75—19.00, jęczmień browarny 19.50—20.50, przemiałowy 17—17.25, pastewny I. 16—16.25, past. II. 15—15.25, mąka pszenna razowa 25—26.

Normy świadczeniowe przedsiębiorstw przemysł. na rzecz „Pomocy Zimowej Bezrobotnym"

Dnia 5 bm. odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem prezesa dr Szarskiego konferencja przedstawicieli organizacyj przemysłowych, celem ustalenia norm świadczeniowych na „Pomoc Zimową Bezrobotnym" dla przedsiębiorstw przemysłowych tut. okręgu w ramach norm, przyjętych przez Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym, tj. 1—3 promille od obrotu w roku 1937. W wyniku dyskusji normy świadczeniowe ustalone zostały dla wszystkich branż przemysłowych na ogół na poziomie z roku ubiegłego, a w szczególności dla przemysłu naftowego, drzewnego, świeczkarskiego, spożywczo-mięsnego, drożdżowniczego, cukrowo-czekoladowego w wysokości 1 i pół promille obrotów z roku 1937, zaś w odniesieniu do przemysłów budowlanego, browarniczego, chemiczno-kosmetycznego, mydlarskiego, ceramicznego, elektrotechnicznego w wysokości 1 promille obrotów z roku 1937.

Co się tyczy norm dla przemysłu młynarskiego, oraz przemysłowo-piekarniczego, to wysokość ich ustalona została zgodnie z uchwałą Wspólnej Reprezentacji Związków Przemysłu Młynarskiego w wysokości 15 proc. ceny świadectwa przemysłowego, wykupionego przez poszczególne przedsiębiorstwa tej branży na rok 1938.

Polska i angielska flota handlowa

Według Lloyds Register of Shipping, światowy tonaż floty handlowej w okresie ostatniego roku obliczeniowego, t. zn. 1937/38 wynosił 68.870.151 BRT wobec z górą 65.271 tys. BRT w roku poprzednim. Z globalnej ilości, 22,9 proc. przypada na statki motorowe, a 52.8 proc. na opalane ropą. Potrzeby tej ostatniej kategorii statków powodują, iż światowa flotylla okrętów-cystern przekracza 10 miln. BRT.

Najwięcej statków handlowych posiada według tych danych Anglia, a mianowicie 17.675.404 BRT pojemności łącznej. Udział jednak Anglii w tonażu światowym spadł z 41.6 proc. w 1914 r. na 26,4 proc. w 1938 r. Na drugim miejscu znajdują się St. Zj. z 13,4 proc., Niemcom zaś przypada dopiero piąta pozycja.

Polska flota handlowa, rozbudowywana obecnie znacznym wysiłkiem, niedawno dopiero przekroczyła łączną pojemność 100.000 ton.

Ekspansja gospodarcza Niemiec

Angielska prasa gospodarcza zwraca uwagę na coraz większą ekspansję gospodarczą Niemiec. Państwa południowej Europy odczuwają coraz dotkliwiej ten swoisty podbój przez towary niemieckie. Tak np. 50 proc. obrotów handlowych Bułgarii stanowi handel z Rzeszą niemiecką. Podobnie przedstawia się sprawa w Jugosławii, niewiele lepiej w Rumunii. W ostatnich np. paru latach obroty handlowe Grecji z Niemcami wzrosły prawie 4-krotnie, naturalnie na korzyść bilansu płatniczego i handlowego Niemiec.

Ten swoisty podbój krajów południowej Europy przez przemysł i handel niemiecki budzi zrozumiały niepokój w państwach zachodnich. Zwłaszcza, że Niemcy dochodzą obecnie do porozumienia z Irakiem, w sprawie uzyskania terenów naftowych do eksploatacji. Poza tym pomyślne próby eksportowe dokonane zostały przez Rzeszę niemiecką w krajach Ameryki Środkowej i Południowej.

Komunikat Izby Przem.-Handl.

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, że podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych z kontyngentów dwumiesięcznych styczeń—luty 1939, oraz kwartalnych 1939 r. (Francja, Grecja, Portugalia) należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do 18 grudnia 1938 r. Podania o pozwolenie przywozu na powyższe okresy kontyngentowe winny być wnoszone na nowych drukach.

Ukraińcy mówią o hegemonii gospodarczej

W ostatnich czasach prasa ukrajńska zamieszcza szereg artykułów, w których podkreśla konieczność stworzenia hegemonii gospodarczej Ukraińców na ziemiach południowo-wschodnich Polski. Prasa ta z zadowoleniem notuje dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie przemysłowej, poczynione przez samych Ukraińców.

Z dumą też piszą Ukraińcy, że o ile dawniej Ukraińcy mogli powiedzieć, że nie mają nic do stracenia, to obecnie takie powiedzenie jest już nieaktualne, choćby ze względu na liczne warsztaty i fabryki ukraińskie. Na zamierzenia i poczynania gospodarcze Ukraińców społeczeństwo polskie powinno zwrócić baczniejszą uwagę, niż dotychczas.

Polska produkcja ciężkich samochodów

Według dobrze poinformowanych kół motoryzacyjnych, przyszłoroczna produkcja P. Z. Inż. w zakresie samochodów ciężarowych ulec ma znacznemu rozszerzeniu. Sporządzany obecnie plan tej produkcji przewiduje wypuszczenie na rynek wozów typu cięższego o pojemności od 3—5 tonn. których brak dawał się dotkliwie odczuć dotychczas.

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

5

Opowiadano o nich nieprawdopodobne historie, które jednak były prawdziwe. Karol Jan, trzymając w zębach rapier, przeprawił sie wpław do tureckiego galaru i zdobył go bez niczyjej pomocy. Był to jedyny protestant, którego pasowano na rycerza maltańskiego. Córka jednej z najpierwszych rodzin w Anglii uciekła z domu i przebywała w jego obozie jako paź, odbywając wraz z wojskiem drogę od Wiednia do bram Istambułu. Gdziekolwiek toczyły się bitwy, gdziekolwiek była do zdobycia kobieta, tam zjawiał się jeden z potomków tego rodu, przebiegał i odchodził zwycięski, jak niszczący płomień przebiega przez łan dostałego żyta.

A oto latorośl tego rodu przebywała na spokojnym dworze księstwa Zelle, na którym najbogatsza dziedziczka owych czasów owijała swego ojca dokoła małego paluszka i zachwycała kochającą matkę bystrością i żywością swego umysłu. On, Schultz, powinien był przewidzieć to niebezpieczeństwo i zapobiec mu. Czynił sobie gorzkie wyrzuty. Zniknęło dla niego piękno tego dnia. Nawet milczenie, które zapanowało w pokoju, było przygnębiające. Zdawało mu się, że w kątach zbierają się i tłoczą jakieś cienie, nabierając życia, niesamowitego, złego życia, które rozszerzało się po całym spokojnym pałacu jak trujący miazmat, przygotowując scenę dla jakichś ciemnych i strasznych wydarzeń.

Kanclerz Schultz wzdrygnął się silnie, powstał z miejsca i szybko przeszedł przez pokój. Gdy spojrzał przez otwarte okno, widok rozległych, starannie utrzymanych trawników i szpalerów, drzemiących w słońcu, uspokoił nieco jego wzburzony umysł. Z targowiska za kościołem dochodził jego uszu senny rozgwar, a od prawej strony słychać było szum rzeki Aller, przeskakującej po kamieniach, u stóp francuskiego ogrodu. Wstydził się teraz stary kanclerz, że dał się tak łatwo opanować tym nieuzasadnionym i nierozsądnym obawom.

„Już pora na mnie!" — powiedział sobie. — „Starzeję się, a starzy ludzie widzą katastrofy w każdej pajęczynie. Paź!... Przecież pazia można odprawić bez uszczerbku dla bezpieczeństwa i powagi państwa". — Roześmiał się i powrócił na swoje miejsce.

— Opowiedziano mi tę desperacką facecję o paziu i księżniczce, kochany Bernstorffie.

— Z okazji urodzin Jej Wysokości ma być odegrane teatrum, — rzekł radca. Będą różne sceny i recytacje. A chóry złożone z obywateli księstwa Zelle wykonają różne arie dla widzów, którymi również będą obywatele księstwa Zelle.

Tu Bernstorff nie mógł się powstrzymać od wzgardliwego sapnięcia. W zamku Zelle, wysoko, na jego najwyższym piętrze, urządzony był prześliczny mały teatr, cały w bieli i złocie, oświetlony świecami, tkwiącymi w szklanych kandelabrach. Była to naprawdę bardzo wytworna salka teatralna, doskonale nadająca się do odgrywania dowcipnych komedii, jakimi produkowała się wówczas trupa francuska w Hanowerze, albo uroczych operetek, śpiewanych również w Hanowerze przez włoski zespół. Tu jednak miejscowi mieszczanie, sztywni w swoich odświętnych kapotach, mieli profanować wytworność teatru swoimi niezdarnymi ruchami i prostacką mową. Ze wszystkich nudnych imprez, jakie można sobie było wyobrazić, Bernstorff uważał za najnudniejszą wysiłki amatorskie łyków miejskich, odzianych w samodziały. A spektakl będzie trwał pełne trzy godziny, trzy długie jak wieczność, nudne i męczące godziny... Bernstorff tak się rozsierdził na samą myśl o tym wszystkim, że zapomniał na śmierć z jakiego powodu zaczął mówić o przedstawieniu. Dopiero kanclerz Schultz naprowadził go na właściwy temat rozmowy.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

16 grudnia **Piątek**

Adelajdy

Jutro: Łazarza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Sobota, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Niedziela, 3.30 popoł. „Zakochana królowa", 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".
Sobota, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".
Niedziela, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".

KINOTEATRY:

ADRIA: Na straży prawa i Rycerze stepu.
APOLLO: Bitwa na Broadwayu.
ATLANTIC: Przygoda w Szanghaju.
BAŁTYK: Król się bawi i Bohater naszych czasów.
CASINO: Lord Jeff.
CHIMERA: Złodziejka.
EMPIRE: Hotel w Tyrolu.
EUROPA: Cztery córki.
GLORIA: Kościuszko pod Racławicami i Sto pociech.
GRAŻYNA: Gehenna.
KOPERNIK: Patrol na pustyni.
MARYSIEŃKA: Dzisiaj i zawsze i Żółty pył.
METRO: Głos serca i Dorożkarz Nr. 13.
MIRAŻ: Rakietą na Marsa.
MUZA: Złotowłosa.
PALACE: Strachy.
PAX: Miłość i łzy kobiety.
RAJ: Paweł i Gaweł.
RIALTO: Lekarz dziecięcy Dr Engel.
ROXY: Gwiazda Riviery i Przeklęty skarb.
STYLOWY: Dom bankowy i rewia z Faliszewskim i Wolińskim.
ŚWIATOWID: Statek niewolników i Pasażerka na gapę.
ŚWIT: Książę Iks i Kalif z Bagdadu.
TON: W cieniu krzyża i Tajny agent.
UCIECHA: Na krawędzi życia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Azja" (Annam i Syjam).

TEATR

— **PREMIERA W TEATRZE W.** Dzisiaj o 7.30 wiecz. w Teatrze W. odbędzie się premiera arcywesołej komedii amerykańskiej G. Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa", pełnej humoru i niezwykle zabawnych sytuacji. Komedia ta ukaże się w doskonałej obsadzie z p. M. Węgrzynem w roli głównej, oraz z udziałem B. Samborskiego. Dalszą obsadę stanowią pp.: H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska, H. Dworzyńska, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyńskiego, dekoracje projektu M. Różańskiego.

— **„PAN LAMBERTHIER".** W Teatrze Rozm. grana jest codziennie świetna sztuka francuska pióra L. Verneuil'a pt. „Pan Lamberthier" w reżyserii i z udziałem p. Edw. Żyteckiego oraz z udziałem p. K. Ankwicz-Szyjkowskiej.

— **POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „ZAKOCHANEJ KRÓLOWEJ".** W niedzielę, 18 bm. w Teatrze W. o 3.30 popol. odegrana zostanie operetka „Zakochana królowa" w obsadzie premierowej z pp.: M. Didur-Załuską, K. Ankwicz-Szyjkowską, Igo Symem, J. Leliwą i T. Surową w rolach głównych. Produkcje taneczne w wykonaniu pp.: M. Kołpikówny i E. Paplińskiego. Reżyseria F. Kuligowskiego. Dyrygent J. Mund.

— **TRADYCYJNY SYLWESTER W TEATRACH M.** Dorocznym zwyczajem i w bieżącym roku w Teatrze W. na zakończenie starego roku dana będzie Tradycyjna Rewia Sylwestrowa z niezwykle bogatym i urozmaiconym programem, z udziałem artystek i artystów Teatrów M. — W Teatrze Rozm. odegrana zostanie również z udziałem artystów Teatrów M. arcywesoła komedia pt. „Pani Prezesowa".

— **„BETLEJEM POLSKIE" W TEATRZE ROZM.** Już w przyszłym tygodniu odbędzie się w Teatrze Rozm. wznowienie od szeregu lat niegranego „Betlejem Polskiego" L. Rydla w wykonaniu artystów lwowskich.

RADIO

— **WSPANIAŁY WIECZÓR KONCERTOWY** czeka radiosłuchaczy dziś o 20-tej. Na estradzie Warsz. Filharmonii wystąpi chór Gewandhausu z Lipska pod dyr. Hermana Abendrotha. — Zarówno nazwisko wielkiego niemieckiego kapelmistrza, jak i zespołu wokalnego zelektryzuje bez wątpienia cały muzyczny świat Polski. Piątkowy koncert zapowiada jedno z najwspanialszych arcydzieł muzycznych — mszę żałobną „Requiem" Verdiego.

— **JAKIE SPORTY MOŻE UPRAWIAĆ KOBIETA,** powie radiosłuchaczom znana sportsmenka p. Aja Laskowska dziś o 17.45.

ODCZYTY I WYSTAWY

— **KOŁO PAŃ POLITECHNIKI LW.** zawiadamia, że dr inż. St. Fryze, prof. Polit. lw. wygłosi 16 bm wykład popularny z demonstracjami do 300.000 wolt pt. „Zastosowanie wysokich napięć w elektrotechnice". Wykład odbędzie się w sali IV-tej, parter, gmach Politechniki, L. Sapiehy 12.

— **ZARZĄD „KOŁA TSL." WE LWOWIE",** ul. Lubieńska 115 urządza w niedzielę, 18 bm. o 4.30 wiecz. w lokalu własnym odczyt p. Zygmunta Mazepy pt. „Surowce kolonialne w życiu gospodarczym Polski", po czym reprezentant Ligi kolonialno-morskiej wyświetli film dźwiękowy: 1) Zwiedzajmy Gdynię, 2) Ćwiczenia marynarki wojennej, 3) Liberia. Wstęp wolny.

— **GRUDNIOWA WYSTAWA** Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, pl. Mariacki 9, I. p. cieszy się liczną frekwencja miłośników sztuki i budzi ogólne zainteresowanie. Wystawa obejmuje piękne prace Zw. lwowskich artystów grafików i Tow. artystów grafików z Krakowa, interesujące kolekcje prac M. Hausnerowej, E. Konkego, J. Pieniążka i J. Stika, oraz barwnie urządzony salon ogólny, ponadto pokaz bardzo gustownych lalek z pracowni J. Petry-Przybylskiej. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej.

— **OSTATNIE 3 DNI WYSTAWY PROF. A. LASZENKI.** Popularna we Lwowie wystawa obrazów i wielobarwnych drzeworytów prof. A. Laszenki w salach Hotelu Europejskiego zostanie nieodwołalnie zamknięta w niedzielę, 18 bm. wieczorem. Wystawa cieszy się wielką frekwencja i to nie tylko dorosłych, lecz także i młodzieży szkolnej. — Kolekcja prac prof. Laszenki zostanie w niedzielę wzbogacona szeregiem nowych obrazów, nadeszłych częściowo z zagranicznych wystaw i wprost z pracowni artysty.

Tajny arsenał w Domu Medyków

Sensacyjne wyniki nocnej rewizii

Wczorajszej nocy władze bezpieczeństwa w obecności wiceprokuratora przy sądzie okręgowym Kosińskiego, wiceprok. Dwornickiego, sędziego śledczego Burczyckiego, kom. P. P. Sengera i Kłaczyńskiego, przeprowadziły rewizję w Domu Medyków przy ul. Słodowej. W czasie rewizji w pokoju, zajmowanym przez studentów Szamockiego i Zarębskiego znaleziono dwa karabiny, w drugim, gdzie mie szkali studenci Opiela i Orchela wykryto petardę z lontem. W czasie, gdy funkcjonariusze policyjni wkraczali do domu, z jednego okna wyrzucono na podwórze pakiet, zawierający petardę, dwa granaty i naboje karabinowe. Znaleziono dalej noże sprężynowe, oraz nielegalne ulotki.

Po przeprowadzeniu rewizji, trwającej trzy godziny, zostali aresztowani: Stanisław Zarębski, liczący 20 lat, Mieczysław Szamocki 21 lat, Stanisław Opiela 21 lat i Eugeniusz Orchela 25 lat. Nad wymienionymi zawieszony został areszt śledczy. Pozostają oni pod zarzutem z art. 222 (o gromadzeniu broni oraz materiałów wybuchowych). Studenci, w których pokojach znaleziono noże, pociągnięci zostaną przed sąd starościński. Wobec dwu studentów, J. Kornasa i N. Zubkowa, którzy zachowali się niewłaściwie wobec przedstawicieli władz, wyciągnięte będą odpowiednie konsekwencje, oskarżeni zostaną przez prokurature o występek z art. 127, 128 i 132 k. k.

Rewizja dokonaną została w związku z dochodzeniami, prowadzonymi w sprawie zabójstwa, dokonanego na osobie studenta Zellermayera.

O właściwe traktowanie zagadnień architektonicznych

Lwowski Oddział Stow. Architektów Rzeczypospolitej wydał broszurę swego wiceprezesa inż. arch. Mariana Helm-Pirgo pt. „O właściwe traktowanie zagadnień architektonicznych i podniesienie poziomu budownictwa".

Treść tej broszury jest fachowym i nieprzeciętnie interesująco potraktowanym referatem o problemie, będącym dziś jednym z najpilniejszych w Polsce.

Jakie są błędy urbanistyki i od kogo zależy skierowanie budownictwa na właściwe tory? W jaki sposób należy walczyć z fuszerką budowlaną? Kto w tej sprawie ma decydujący głos?

Inż. Helm-Pirgo, omawiając problem budownictwa na szerokiej płaszczyźnie niekorzystnej rzeczywistości w naszych miastach i miasteczkach, przeanalizował wnikliwie możliwości zreorganizowania systemu budownictwa i doszedł w swoich rozważaniach do wniosków konkretnych.

Zagadnienie to zostało rozpracowane na podłożu uchwał I Zjazdu delegatów miast polskich w sprawie wykonywania nadzoru budowlanego. Jak wiadomo, w Zjeździe tym wzięli udział przedstawiciele wszystkich większych miast i uzdrowisk polskich, delegaci urzędów wojewódzkich i Min. S. W., oraz delegaci M. S. Wojsk. i Sztabu Głównego. Miał więc ten Zjazd znaczenie zasadnicze. Celem jego było przede wszystkim ustalenie podstaw dla najszybszego sporządzenia i uprawomocnienia ogólnych i szczegółowych planów zabudowania.

Jak twierdzi inż. Helm-Pirgo, w całym tym zagadnieniu chodzi w pierwszym rzędzie o właściwą organizację i sprawność aparatu technicznego władz budowlanych, a w szczególności władz miejskich, bo właśnie na zarządach miejskich spoczywa stosunkowo największy ciężar pracy związanej z wykonywaniem prawa budowlanego.

Starannie wydaną broszurą inż. Helm-Pirgo powinny się specjalnie zainteresować samorządy w Małopolsce Wschodniej, gdzie problem planowej rozbudowy miast jest najbardziej aktualny.

Zmiany w Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie

Dyrektorem Lasów Państwowych we Lwowie został mianowany — po tragicznym skonie dyr. inż. Konrada Szuberta — inż. Jan Dunin Markiewicz, dotychczasowy dyrektor Lasów Państwowych w Radomiu.

Dyrektor inż. Markiewicz był przed kilku laty zastępcą dyrektora Lasów Państwowych we Lwowie.

Równocześnie dowiadujemy się, że dotychczasowy długoletni zastępca dyrektora Lasów Państwowych we Lwowie inż. Bronisław Paszyński otrzymał zaszczytny awans i został mianowany dyrektorem Lasów Państwowych w Radomiu.

Dyrektor inż. Paszyński opuszcza swe stanowisko w połowie stycznia 1939 r.

Otwarcie nowej Dyrekcji Lasów Państwowych na Okręg krakowsko-śląski

W Cieszynie została otwarta dziesiąta Dyrekcja Lasów Państwowych na Okręg krakowsko-śląski, w skład której wejdą przejęte lasy zaolziańskie część Nadleśnictw z Dyrekcji warszawskiej i radomskiej, jak również dziesięć zachodnich Nadleśnictw, należących do Dyrekcji lwowskiej.

Ogółem Dyrekcja krakowsko-śląska obejmować będzie 49 jednostek gospodarczych, łącznie z Tartakami Państwowymi, destylarnią żywicy i Państwowym gospodarstwem rybnym.

W skład Dyrekcji Okręgowej śląsko-krakowskiej wejdzie również Inspektorat Państwowych Lasów śląskich w Cieszynie, Zarząd Państwowych Lasów pszczyńskich i Zarząd Lasów podhalańskich w Zakopanem.

Dyrektorem Lasów dla tej Dyrekcji zamianowany został p. Franciszek Grzychowski, naczelnik Wydziału Dyrekcji Naczelnej. Siedziba Dyrekcji znajduje się w Cieszynie.

Co piszą Rusini

Monopol urzędniczy dla Ukraińców na Zakarpaciu

Diło z 13 grudnia donosi, że prem. Karpackiej Rusi ks. Wołoszyn w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Berliner Boersen Zeitung", zapowiedział czystkę w administracji. Według doniesień niemieckiego pisma do służby administracyjnej przyjmować się będzie jedynie tylko Ukraińców, wszyscy zaś dotychczasowi urzędnicy narodowości nieukraińskiej, będą zredukowani.

Rządy ks. Wołoszyna Ruś Zakarpacką gwałtownie przerabiają na Ukrainę. Onegdaj donieśliśmy o zarządzeniu, na mocy którego w stolicy tej miniaturowej republiki, można na widok publiczny wywieszać napisy, szyldy, tablice reklamowe, ogłoszenia i t. d. tylko w języku ukraińskim. Obecnie, drugie już w tej serii zarządzenie postanawia, że tylko Ukrainiec może być urzędnikiem. Jak więc z tego wynika, wszyscy Rusini, którzy mimo straszliwego terroru „rodaków" Ukraińców, chcą pozostać Rusinami, zostaną pozbawieni pracy i chleba. Wraz z nimi pójdą na przedwczesną emeryturę Węgrzy, jeśli który z nich zdołał się dotąd utrzymać na państwowej posadzie. Czechom, jak przypuszczać należy, nie grozi taka redukcja. Natomiast prawdziwa passa jest na Niemców, dla których stoją otworem wyższe urzędy w administracji przede wszystkim wojskowej. Noszą one skromny tytuł... „stanowisk doradczych".

Ukraińcy podkreślają zawsze i wszędzie swoją krzywdę w Polsce; nigdy atoli żaden z rządów polskich nie powiedział, że w Polsce urzędnikiem może być tylko... Polak. Znamy przecież wielu Rusinów, ba, nawet Ukraińców, którzy zajmują stanowiska w służbie państwowej, w administracji, sądownictwie, kolejnictwie, szkolnictwie i t. d.

A przecie nigdy nikt w Polsce nie podniósł, że należy tych ludzi zwolnić dlatego tylko, że nie są Polakami. Czego innego domagają się Ukraińcy od innych narodów dla siebie, a zupełnie inną miarkę stosują do ludzi, z którymi muszą się stykać.

Porównajmy deklarację Unda z 7 maja b. r. z jej sławetnymi postulatami z faktem zwalniania urzędników narodowości nieukraińskiej w republice ks. Wołoszyna i tolerancyjnego min. Rewaja.

Wyciągniemy stąd jeden wniosek, a mianowicie ten, że Ukraińcy umieją wiele żądać dla siebie: tolerancji, pełnych, a nawet większych praw, niż ogół obywateli danego państwa, swobód i t. p., ale dla interesów narodów innych nie wykazują nawet cienia zrozumienia.

RÓŻNE

— TOW. „OPIEKA NAD MŁODYMI KOBIETAMI" zaprasza na żałobne nabożeństwo za nieodżałowanego swego Kuratora śp. księdza dr Gerarda Szmyda, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 8.30 w Bazylice Metropolitalnej, w kaplicy Najśw. Sakramentu.

— LWOWSKA IZBA RZEMIEŚLNICZA informuje, że w związku z mechanizacją biura Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego, został uzgodniony ostatecznie z Ministerstwem Przemysłu i Handlu nowy wzór formularza podaniowego, który obowiązuje importerów od 15 bm. Rzemieślnicy importerzy wnoszą podanie o zezwolenie na przywóz towaru na druku podaniowym Nr. 14. Z dniem 15 bm. Biuro Organizacyjno - Handlowe Rzemiosła Lw. Izby Rzemieślniczej (pl. Trybunalski 1) przyjmuje podania wyłącznie na nowych formularzach.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 11 do 17 grudnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza ul Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckerina ul. Piłsudskiego 14.

Ostatnia droga śp. ks. Szmyda

proboszcza parafii św. Marii Magdaleny we Lwowie

W dniu 14 b. m. w godzinach przedpołudniowych odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego proboszcza parafii św. Marii Magdaleny ś. p. ks. kanonika dr Gerarda Szmyda, który cieszył się powszechną miłością, oraz głębokim szacunkiem ludzi. To też w oddaniu ostatniej posługi ukochanemu proboszczowi, wzięły udział tłumy mieszkańców i parafian, niepocieszonych w swym żalu.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godzinie 9 rano. O tej godzinie ks. arcybiskup dr Twardowski odprawił w kościele św. Marii Magdaleny, gdzie na katafalku spoczywały zwłoki ś. p. Zmarłego, uroczystą Mszę św. żałobną, po czym kazanie wygłosił ks. dr Kawecki, podnosząc ogrom straty, jaką przez śmierć ś. p. ks. kanonika Szmyda, poniosła rodzina, koledzy, parafianie i całe społeczeństwo Lwowa. Z kolei ks. arcybiskup Twardowski w asyście ks. biskupa Baziaka i kleru odprawił egzekwie, po czym kondukt żałobny ruszył ku drzwiom kościoła, przed którymi jeszcze na chwilę się zatrzymał i tu przemówił imieniem parafian prof. T. Urbański.

Około godziny 11 ruszył kondukt prowadzony przez ks. biskupa Baziaka w kierunku Cmentarza Obrońców Lwowa. Na czele konduktu szli harcerze, delegaci Zw. Obrońców Lwowa, M. S. O., Fed. Zw. O. O., Małop. O. Zw. b. Ochot. A. P., dalej niesiono krzyż, oraz na purpurowej poduszce wszystkie odznaczenia ś. p. Zmarłego, po czym kroczyły organizacje katolickie męskie i żeńskie, duchowieństwo zakonne i świeckie. Za trumną postępowała najbliższa rodzina, przedstawiciele władz, a wreszcie olbrzymie tłumy parafian.

Na Cmentarzu Obrońców Lwowa ostatnie egzekwie odprawił ks. biskup Baziak, po czym krótko jeszcze przemówił gen. Dzierżanowski im. Arch. Instyt. Akcji Katolickiej, dr Domaszewicz im. Zw. Harcerstwa Polskiego i mjr. Klink imieniem Zw. Obrońców Lwowa. Manifestacyjny ten pogrzeb zakończono odśpiewaniem Hymnu — „Boże coś Polskę".

Sejm T. S. L. Ziemi Płd.-Wschodniej we Lwowie

W dniu 11 b. m. odbył się w lokalu Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie Zjazd prezesów Związków Okręgowych, Powiatowych i Kół T. S. L., który zgrupował 117 osób, reprezentujących całą ziemię południowo-wschodnią, jako teren działania Sekcji Wschodniej T. S. L.

Zjazdowi przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego T. S. L. p. dr Stefan Uhma, który w dłuższym zagajeniu przedstawiając dotychczasowy dorobek tej wybitnie dla dobra terenu całego Instytucji zasłużonej, tudzież dalszy jej program działania, zwrócił pod uwagę przede wszystkim postulaty terenowe, stale przez wszystkie komórki organizacyjne wysuwane.

Następnie został wygłoszony przez p. Dracza, dyrektora Uniwersytetu Wiejskiego T. S. L. w Ohladowie referat na temat: „Jakich metod pracy oświatowej wymaga dzisiejsza wieś". — Referat ten wykazał cały szereg nowych wartości pracy w związku z realizacją postulatów pracy na wsi, jako tym terenie, na którym rozwija się dziś zagadnienie dotyczące polskości tej ziemi.

Tak wywodom prezesa, jak i prelegenta poświęcona była dyskusja, stojąca na właściwym poziomie, przy czym stwierdzono zgodność i jednolitość nie tylko myśli, ale i postępowania w pracy terenowej. W dyskusji wystąpiła pełna polska racja stanu, oraz silna i niezłomna wola całego społeczeństwa polskiego, żyjącego na ziemi południowo-wschodniej w kierunku prowadzenia pozytywnej pracy nad ugruntowaniem i rozszerzeniem naszego stanu posiadania.

Należy zaznaczyć, że w Zjeździe tym wzięli udział w komplecie słuchacze Uniwersytetu Wiejskiego T. S. L. w Ohladowie, a biorąc żywy udział w dyskusji wspólnie z przedstawicielami Okręgów, Powiatów i Kół T. S. L. wnieśli nowe i istotne wartości pracy społecznej na wsi, dostarczyli w dyskusji materiałów, dających możność stosowania nowych metod i środków działania na wsi.

Na powagę Zjazdu, na nastrój, jaki na nim panował złożyły się także produkcje chóru słuchaczów Uniwersytetu Wiejskiego T. S. L. w Ohladowie, który tak na początku, jak w końcu, oraz na końcu obrad wykonał trzy pieśni: „Boga Rodzica", hymn T. S. L. i „Wolności jasnej".

Z sali sądowej

Stracił oko w bójce z żoną i synem

(—) Niesnaski rodzinne w domu Hindy i Abrahama Nicków, które trwały od dłuższego czasu na tle majątkowym, doprowadziły do tragicznej sceny. W dniu 19 sierpnia br. mąż, który wyprowadził się ze wspólnego mieszkania przy ul. Kętrzyńskiego 19, wrócił do domu, by zmienić bieliznę. Dziewiętnastoletni syn Nicka, Zygmunt, który stał w tych sporach po stronie matki, uderzył ojca dwukrotnie ręką, a żona oblała mężowi twarz kwasem solnym. Abraham Nick stracił wskutek tego lewe oko.

Hinda i Zygmunt Nickowie stanęli w dniu 15 bm. przed sądem. Rozprawa, którą prowadzi s. o. Laskowski, odroczono.

O łapówkę od rabina

(—) Sąd apelacyjny we Lwowie rozpatrywał sprawę Hersza Schapiry, talmudysty z Brodów, oskarżonego o fałszywe zeznania w sprawie Euzebiusza Kopystiańskiego, urzędnika wojewódzkiego w Tarnopolu, którego sąd tamtejszy skazał na 3 lata więzienia za pobieranie łapówek od stron.

Schapira zeznał, że Kopystiański udzielił poparcia rabinowi miasta Brodów Mojżeszowi Steinbergowi w czasie wyborów rabinackich i wziął od niego za to na ulicy 100 zł. Na doniesienie Kopystiańskiego o fałszywe zeznania, Schapira został skazany przez sąd tarnopolski na 1 rok bezwzględnego więzienia.

Sąd apelacyjny stwierdziwszy, że oskarżony pomylił się w zeznaniach tylko co do daty, uniewinnił Schapirę.

KRONIKA WYPADKÓW

Dzień wczorajszy na terenie bezpieczeństwa publicznego wykazywał kilka wypadków, wśród których zaznaczył się w pierwszym rzędzie samobójczy skok szofera z wysokości IV p. w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej. Przed kilku dniami przywieziony tam został szofer Urzędu wojewódzkiego, 44-letni Roman Buć, który w zamiarze samobójczym poderżnął sobie brzytwą gardło. W dniu wczorajszym Buć wyszedł do ustępu i wyskoczył w zamiarze samobójczym z okna IV p. na bruk podwórza, gdzie poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki denata przewiezione zostały do Instytutu medycyny sądowej. Powodu targnięcia się na życie nie zdołano na razie ustalić.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Morawski Władysław, inżynier — Warszawa. Dr Grodzicki Zygmunt, wł. dóbr — Wańkowa. Boj Marian, dyrektor — Borysław. Wiktor Jan, wł. dóbr — Zarszyn. Rossowski Kazimierz, prezyd. miasta — Borysław. Sokołowski Józef, przemysł. — Łódź. Staromiejski Tadeusz, dyr. dóbr — Turylcze. Landau Ignacy, dyrektor — Łódź. Bohosiewicz Emil, wł. dóbr — Bonila. Hawlik Jerzy, inż. — Rojatyn. Langer Gwido, pułk. — — Warszawa. Rappaport Wilhelm, przemysł. — Warszawa. Wiedeń Franciszek, pułkownik — Warszawa. Wejsis Edward, artyst. opery — Warszawa. Kimelman Lili, żona adw. — Czortków. Zlamal Hubert, inżynier — Wygoda. Kossarek Józef pułk — Łódź. Smoleński Stanisław, inż. — Broszniów. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów. Dr Peiper Leon, adwokat — Przemyśl. Willenz Adolf, przem — Bielsko. Osadca Jakób, ppłk. — Kołomyja. Kejdan Adam, kupiec — Roś k. Wilna. Wang Herman, wł. realn. — Rzeszów. Leśniak Władysław, inż. Jagielnica. Czarnożył A., redaktor — Łódź. Dr Jankowski Jan, adwokat — Zamość. Korytowski Zygmunt, inż. — Warszawa. Grubner Juliusz przemysł. — Bielsko. Pruszyński Mieczysław, urzędn. pryw. — Gdynia. Weinstein Adam, kupiec — Warszawa. Wilczyński Stefan, naczeln. Wydz. — Warszawa. Łukowski Wiesław, inż. — Poznań. Podleska Anna wł dóbr — Czermiłów. Witkowska Halina, żona pułk. — Brody. Rubinstein Adam, przemysł. — Warszawa. Suryn Roman, major pilot — Warszawa. Klaffe Julia, pryw. — Kołomyja. Ratafia Abraham kupiec — Warszawa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Zjazd kierowników i sklepikarzy Kółek Rolniczych w Ottynii

W końcu listopada odbył się zjazd kierowników i sklepikarzy Kółek Rolniczych w Ottynii.

Na zjazd przybyli delegaci: Okręgowej Spółdzielni Kółek Roln. w Stanisławowie, oraz przewodniczący Kółek Rolniczych i sklepikarzy z 11 sklepów Kółek Rolniczych. Prywatne kupiectwo wiejskie reprezentowali na zjeździe p. Jamborski Władysław i p. Huk Stanisław.

Przez urządzanie zjazdów została ściśle zespolona współpraca Składnicy Kółek Rolniczych w Ottynii ze sklepami Kółek Rolniczych. Wszystkie Sklepy Kółek Rolniczych zaopatrują się w towary tylko w Składnicy Kółek Rolniczych filii w Ottynii.

Po złożeniu sprawozdań z działalności sklepów Kółek Rolniczych, które złożyli kierownicy sklepów Kółek Rolniczych nastąpiła żywa dyskusja utrzymana na wysokim poziomie, która świadczyła o dużym wyrobieniu spółdzielczym członków Kółek Rolniczych.

W wolnych wnioskach przyjęto następujące rezolucje:

W dnie świąteczne i niedzielne muszą być bezwzględnie wszystkie sklepy zamknięte na terenie wsi, a członkowie K. Roln. dopilnują tego, a w przeciwnym razie doniosą władzom do ukarania.

Zjazdy kierowników i sklepikarzy sklepów Kółek Rolniczych urządzać co kwartał a nie tak jak dotychczas co pół roku.

Na każdym zjeździe począwszy od następnego musi być wygłoszony referat o spółdzielczości.

Działki i nowe budynki z parcelacji dla osadników na Podolu

Na terenie województwa tarnopolskiego przystąpiono do dalszej parcelacji rządowej w pięciu miejscowościach. Powstaną z parcelacji nowe osady na działkach 5—7 hektarowych, razem 130 osad.

W związku z tym Urząd Wojewódzki tarnopolski ogłosił publiczny przetarg na wykonanie budynków, studzien, kompletów stolarskich i innych materiałów budowlanych, które mają być dostarczone do budowy budynków dla osadników.

Nowe osady powstaną z majątków: Gródek w powiecie zaleszczyckim (31 osad); Oleksińce w powiecie borszczowskim (12 osad); Kalne w powiecie brzeżańskim (30 osad); Pletenice w powiecie przemyślańskim (20 osad); Sieńków—Stanim w powiecie radziechowskim (37 osad).

Osadnicy otrzymają gotowe działki wraz z budynkami odrazu do zamieszkania. Termin wykonania robót naznaczono do 15 lipca 1939, czyli osadnicy będą mogli objąć działki i budynki w drugiej połowie przyszłego roku.

Z Radymna

Odznaczenie zasłużonego obywatela

Przed paru dniami odznaczony został Krzyżem Zasługi jeden z najbardziej zasłużonych obywateli naszego miasta p. dr Jan Solak, który od 45 lat pracuje w samorządzie miejskim. Wiadomość o odznaczeniu tak zasłużonego obywatela spotkała się z żywym zadowoleniem miejscowego społeczeństwa, które darzy dr Solaka wielką sympatią i szacunkiem.

Dr Jan Solak, człowiek pełen twórczej inicjatywy, energii i młodzieńczego zapału, nigdy nie zasklepiał swej działalności w ramach pracy zawodowej, lecz wiele czasu poświęcał na pracę w organizacjach społecznych, w których piastował zawsze kierownicze stanowiska. Jest jednym z założycieli Pol. Tow. Gimn. „Sokół" na terenie Radymna, oraz najstarszym jego członkiem i wiceprezesem, ponadto jest przewodniczącym Rady Nadzorczej Kasy Rękodzielników i Przemysłowców, oraz czynnym członkiem wszystkich nieomal organizacyj społecznych działających na tutejszym terenie.

Nie sposób wyliczyć na tym miejscu wszystkich zasług dr Solaka, który jako życiowy optymista i człowiek wierzący w możność realizacji każdej realnej inicjatywy społecznej, był zawsze duchem ożywczym każdego poczynania przedsiębranego przez pewne organizacje.

Przed i w czasie wojny światowej czynnie współpracował z organizacjami niepodległościowymi.

Odznaczenie p. dr Jana Solaka jest dla Niego bardzo zasłużoną nagrodą za pełną poświęcenia, twórczą i pożyteczną pracę dla Państwa Polskiego. (Bru).

Z Kałusza

KONFERENCJE REJONOWE T. S. L. W Tomaszowcach pow. Kałusz, odbyła się rejonowa Konferencja T. S. L. przy udziale 6 zarządów okolicznych czytelni, starosty pow. Długockiego, insp. szkolnego Lutra i in. Na konferencji tej ustalono program pracy na najbliższy okres czasu. Postanowiono m. in. prowadzić w Tomaszowcach i Pniakach kursy w zakresie 7 klas szkoły powszechnej, w Tomaszowcach opodatkować się po 20 gr. od morga na cele oświatowe T. S. L., stworzyć zespoły czytania, chóry i zespoły teatralne, oraz zradiofonizować pozostałe ośrodki T. S. L. Podobna konferencja odbyła się w Wojniłowie, pow. Kałusz. Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili program pracy na zimę, oraz podatek oświatowy T. S. L. po 20 gr. od morga i 1 proc. od poborów pracowniczych.

Z Przemyśla

ZEBRANIE KONGREGACJI KUPIECKIEJ. Z okazji Święta Kupieckiego odbyło się uroczyste zebranie tutejszej Kongregacji Kupieckiej. Dłuższy referat o sprawach motoryzacyjnych wygłosił p. T. Cieśliński. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której wybrana została specjalna delegacja, w celu poczynienia starań, aby nowa fabryka pojazdów mechanicznych, jaka ma być wybudowana na terenie C.O.P-u, stanęła w okolicach Przemyśla. (H. N.).

Z Drohobycza

ZMIANY OSOBOWE W GÓRNICTWIE. Długoletni prezes Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie inż. Juliusz Mokry zgłosił ustąpienie z dniem 1 stycznia 1939 r. i przechodzi

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

Z Tarnopola

NOWY PODATEK NA BUDOWĘ DRÓG. Ponieważ w przyszłym roku Fundusz Pracy nie będzie finansował budowy dróg, Zarząd miejski m. Tarnopola poczynił starania o zmobilizowanie na ten cel własnych funduszów. W łączności z tym Rada miejska m. Tarnopola na ostatnim posiedzeniu uchwaliła nałożyć podatek drogowy na właścicieli nowo wybudowanych kamienic, w wysokości dwa i pół procent podstawy wymiaru podatku od nieruchomości. Ze źródła tego miasto Tarnopol uzyska 11.000 zł. dochodu w drugiej połowie roku budżetowego.

Program radjowy.

PIĄTEK, 16 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni" — Pogadanka inż. E. Radzikowskiej, Porady, Wiadomości, Muzyka lekka z płyt. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. Fragment „Pamiątek Seweryna Soplicy" — H. Rzewuskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sport. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — 16.35 Pieśni w wyk. L. Martinson. — 17.05 „Pułkownik Stanisław Becchi" — J. Wieleżyńska. — 17.20 Rec. klarnetowy J. Madeji. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „25-lecie Małop. Zw. Tow. śpiew i muz.". Transmisja z sali PPW. — 18.30 „Sen nocy radiowej" — słuchowisko W. Zachentera. — 19.00 Lw. Koncert rozrywkowy — Orkiestra Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego i H. Sienkiewicz, skrzypce. — 20.00 „Requiem" — Verdi'ego z Filh. Warsz. — W przerwie: Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 22.30 „Opowiadanie przyjaciela" — J. Miernowski. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Deutschlandsender. „Don Juan" — R. Straussa.
19.50 Sztokholm. Melodie Irvinga Berlina
21.00 Mediolan. Koncert symf.
20.10 Wiedeń. Koncert Beethovenowski.
21.30 Lille. „Złoty kogucik" — opera Rimski-Korsakowa.
21.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf.
21.45 Rennes. „Boże Narodzenie" — oratorium Bacha.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 17 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Muzyka operetkowa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka taneczna w wyk. orkiestry K. Kordika. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Słuchowisko dla dzieci. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołud. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 „Kronika literacka" — prof. A. Tretiak. — 16.35 Recit. wiolончz. Gabora Rejto. — 17.05 „Nasze sprawy" — C. Babicki. — 17.15 „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P. — J. Krokosz. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami — dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 Konc. rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Damy i huzary" — opera kom. Ł. Kamieńskiego. — W przerwie: Dziennik wieczorny, Kom. meteor. — — 23.05 Lw. „Śląsk w kulturze dawnego Lwowa" — dr J. Skoczek.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Wieża Eiffla. Koncert symf.
19.00 Wrocław. Koncert Beethovenowski
21.45 Rennes. „Werther" — opera Masseneta.
22.15 Luksemburg. Koncert symf. z udz. Raula Koczalskiego.

na emeryturę. Wedle obiegających pogłosek stanowisko jego objąć ma dotychczasowy wiceprezes tego Urzędu, inż. dr Aleksander Markiewicz. Na stanowisko zastępcy prezesa W. U. G. przyjść ma inż. Jan Matkowski dotychczasowy naczelnik Okr. Urzędu Gór. w Drohobyczu, kierownictwo zaś tego Urzędu objąć ma dotychczasowy inspektor górniczy w tym Urzędzie inż. Leopold Adamiakowski.

Z Żółkwi

INICJATYWA GODNA NAŚLADOWNICTWA. Z okazji rocznicy XX lecia odzyskania Niepodległości, przeprowadzono z inicjatywy Zarządu gminy Turynki (miejsca rodzinnego hetm. St. Żółkiewskiego) zbiórkę na zakup daru dla naszej Armii. W tym celu utworzono w poszczególnych gromadach podkomitety, w skład których weszli prócz sołtysów, przedstawiciele ziemiaństwa, nauczycielstwa i miejscowych rolników. Zebrano ogółem 792 zł. 75 gr., co niewątpliwie świadczy o należytym zrozumieniu tak doniosłego czynu, przez tut. mieszkańców, którzy mimo ciężkich warunków chętnie składali ofiary na tak poważny cel.

ZAGADKOWE MORDERSTWO. W październiku 1937 r. wydalił się z domu 17 letni Ołeksa Sołtys, zamieszkały w Kamionce lasowej pow. Rawa Ruska i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Ogólnie sądzono, że Sołtys wyjechał do Hiszpanii. — 30 listopada br. znaleziono przypadkowo w Brzyszczu, koło Dobrocina pow. Żółkiew, na skraju lasu zakopane na niewielkiej głębokości zwłoki męskie. Sekcja wykazała, że są to zwłoki poszukiwanego Sołtysa. — W klatce piersiowej Sołtysa odkryto kulę rewolwerową kal. 7'65, która była powodem śmierci wymienionego.

Korzyści prowadzenia ksiąg handlowych

Organizacje rzemieślnicze przeprowadzają obecnie ożywioną akcję, celem wywołania wśród najszerszych warstw rzemieślniczych zrozumienia dla sprawy prowadzenia ksiąg handlowych. Prowadzący bowiem książki, oprócz korzyści natury ogólnej, ma poza tym liczne udogodnienia podatkowe, gdyż władze skarbowe nie kwestionują tych ksiąg, biorąc je, jako podstawę przy wymiarze podatków. Obecnie przy tym, dla tych rzemieślników, którzy zaprowadzą dobrowolnie księgi handlowe, wprowadzone zostają nowe ulgi podatkowe. Dotyczą one tych rzemieślników, których obrót znajduje się w granicach 50—100 tysięcy złotych, w stosunku rocznym. Stawki dla tych przedsiębiorstw wynoszą 2.1 proc., a przy udowodnieniu prawidłowymi księgami tylko 1.5 proc. To samo powinno już jasno wykazać rzemieślnikom, jaką korzyść uzyskują z prowadzenia księgowości.

Potrzeby polskiej żeglugi

Obecnie są w budowie następujące okręty polskie: motorowce „Sobieski", „Chrobry", „Łódź", „Bielsko" i „Olza". Po ukończeniu budowy tych okrętów, tonaż handlowy polskiej floty morskiej powiększy się o około 35 tys. tonn rejestrowanych brutto, zwiększając dotychczasowy tonaż około 35 proc.

Sfery jednak żeglugowe stwierdzają, że teraz już i te wykańczane okręty nie zdołają zaspokoić naszych potrzeb morskich. Okręty bowiem dotychczasowe nie przekraczały pojemności 20 tys. tonn. Tymczasem jest życiową koniecznością rozpocząć budowę okrętów pasażersko-towarowych o pojemności 20 tys. tonn. Przewiduje się też, że w roku przyszłym rozpocznie się budowa 20 tys.-tonnowych okrętów dla polskiej żeglugi morskiej.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** **Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia **wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie. Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.